

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępców prokuratora Państwa: Bolesława Feliksa Rychlika w Tarnowie i dr. Stefana Cigglewicza w Jasle do Krakowa; nadał kwieskowanemu zastępcy prokuratora Państwa, dr. Kazimierzowi Marowskiemu, posadę zastępcy prokuratora Państwa w Tarnowie, oraz zamianował adjunkta sądowego w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Emila Sozańskiego, zastępcą prokuratora Państwa dla Jasła.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 czerwca 1907 l. 68.848 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 czerwca 1907 l. 20.396/2875 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 czerwca.

Z tygodnia.

Od jakiegoś czasu polityka zagraniczna przestała być zabawna. Społeczeństwo Austro-Węgier może sobie nawet powinszować, że w czasach tak jałowych ma przed sobą widowiska, wyjątkowo interesujące, jak przedewszystkiem zebranie się w Wiedniu pierwszego parlamentu, opartego na powszechnym prawie głosowania, potem debatę nad ugodą z Węgrami, a wreszcie prawdopodo-

bine przesilenie stronnictwa niezawisłości, odrzucone może ostatnimi awanturami w Sejmie na tle nacjonalistycznym, które jednocześnie zawsze Węgrów przeciw innym narodowościom, ale zapewne nie zażegnane.

Parlament wiedeński schodzi się pod znakiem równowagi sił dwóch stronnictw, opartych na najszerszym programie społecznym, stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i socjalnej demokracji. Wskutek tego o kierunku pozytywnej działalności tego parlamentu rozstrzygać będą grupy inne, przeważnie na podkładzie narodowościowym utworzone.

Francja daje koncert anarchistycznego pomieszenia pojęć, które budzi nadzieje lub obawę radykalnego odruchu w kierunku przeciwnym. Na Południu wre tam teraz olbrzymi ruch warstw, zajętych uprawą wina, który zgromadza co dnia zebrania, liczące setki tysięcy ludzi w Carcassonne, Nimes i innych centrach tego przemysłu. Chodzi tu, jak wszędzie, o poprawę warunków bytu, więc o postulat godziwy i uprawniony. Ale oryginalnością Francji jest, że z aprobatą władz biorą czynny udział w tym ruchu żołnierze Republiki. I tak garnizon w Agde przesił szych wojskowych przełożonych o pozwolenie wzięcia udziału w zgromadzeniu w Nimes, motywując prośbę okolicznością, że żołnierze garnizonu rekrutują się właśnie z wśród posiadaczy i robotników wini. Istotnie otrzymali wszyscy proszący urlop na 24 godzin, który zużyli na agitację polityczno-społeczną. W dziejach państwa nowożytnego zjawisko takie jest dotąd zapewne unikatem.

Ze spraw politycznych, w których uryczystość i podniosłość walczy o lepsze z ich praktyczną bezwartościowością, najznamienitszą jest bliska konferencja pokojowa w Hadze. Nikt się niczego po niej nie spodziewa, ale nikt nie ma odwagi powiedzieć tego otwarcie. Ztąd poczucie się powszechne do obowiązku wzajemnego łudzenia się i obarczanie wykonaniem tego obowiązku najcięższych, najdoświadczniejszych głów dyplomatycznych świata.

Duna rosyjska znajduje się zawsze jeszcze w tem stadium dla Rosji normalnym, dla reszty świata przedstawiającem

szezyt anormalności, że niema dnia, w którym nie mówiono o rozwiązaniu Dumy, jako o rzeczy pewnej. Do tych zapowiedzi przyzwyczajono się już wszędzie, a osiągnięto przez ich rozgłaszanie ten efekt, że każdy dzień istnienia reprezentacji narodowej ludów rosyjskich uważa się za niespodziankę, za którą dziękować trzeba pobłażliwości rządu. Byłoby w interesie państwa rosyjskiego pożądanym, aby wszyscy, którzy w tej sprawie w Rosji głos mają, zrozumieli wreszcie, ile ma w sobie upakarzającej treści, jakim niezadowolonym dla całej Rosji wstydem jest ta trwająca od miesięcy możliwość igraszek opinii publicznej na temat, czy legalne zastępstwo społeczeństw, objętych tem państwem, ma jeszcze przed sobą miesiąc, czy tydzień, czy tylko godziny życia.

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 6 czerwca.

(„Strzecha“).

Towarzystwo tutejsze „Strzecha“ wpadło na myśl szczęśliwą: przystąpiło do wydawnictwa „Rocznika“, który zawiera ma informacje o Stowarzyszeniach polskich w Wiedniu, ich pracach i rozwoju, o rzeczach i sprawach polskich, a w szczególności o polskich firmach i zakładach przemysłowych nad Dunajem. Dotychczas nie było takiego podręcznika i brak jego dawał się odczuwać dotkliwie zarówno przejeźdnym, jak i stałym w mieście osiadłym rodakom. Obecnie uczyniono zadość potrzebom i oto pierwszy „Rocznik“ ukazał się niedawno. Ponieważ wydawnictwo to zupełnie nowe, przeto dużo w nim jeszcze niedostatków i luk — ale ukazanie się jego i w ogóle sam pomysł takiego wydawnictwa powitać należy z uznaniem. W Wiedniu, jak „Rocznik“ oblicza, jest około 350 firm polskich, a po dokładnem zbadaniu okazałoby się stanowczo, że jest ich nawet znacznie więcej. O firmach tych niewiedzieli Polacy wiedeńscy albo zgola nie, albo też tylko o niektórych. Teraz otwiera się firmom polskim możliwość zadzierzgnięcia

bliższych i ściślejszych węzłów z polską publicznością w Wiedniu. Rzecz to dla obu stron ważna i z materyalnych i z moralnych, narodowych względów.

Oprócz zaś ogłoszeń wielu firm naszych, polskich adwokatów, lekarzy, inżynierów, architektów i t. d., — znajdujemy w „Roczniku“ interesujący artykuł p. Grzegorza Smółskiego „Pamiętki polskie w Wiedniu“, a w artykule tym także niektóre mniej znane lub nowe szczegóły o chwylowym pobycie Kościuszki, oraz o pobycie Józefa Poniatowskiego i t. p. w Wiedniu, — dalej szczegóły o dawnym kulcie Sobieskiego, o Kulezyckim i i. Ks. Łukaszewicz opowiada o Kahlenbergu, a dr. Henryk Monat mówi o Leonarda Chodźki „Dziesięciu obrazach z wyprawy do Polski 1833 r.“, nazywając autora tego dzieła „Polskim poprzednikiem Tolstoja“.

Sprawozdanie „Strzechy“ stwierdza, że w r. 1906 działalność Stowarzyszenia rozwijała się bardzo korzystnie, co przynależało przede wszystkim „Związkowi literackiemu polskiemu“ w Wiedniu, który w „Strzechu“ urządził szereg odczytów i wieczorów pod nazwą „Żywego dziennika“. Instytucja ta, mająca na celu informować szersze koła Polonii wiedeńskiej o najnowszych prądach literackich, artystycznych i politycznych tak wśród społeczeństwa polskiego, jak i po za nim, przyjęła się szybko i rozwija dzięki usilnym staraniom „redaktora“ dziennika p. Stanisława Łałata bardzo pomyślnie. Dzięki „dziennikowi“ każdej soboty w sali zebrań „Strzechy“ (IV. Hechtengasse 2), szerokim torem płynię myśl polska, nie przechodzą wśród Polaków wiedeńskich bez echa nazwiska naszych pisarzy, poetów i muzyków, pieśń polska i muzyka rozbrzmiewa a publiczność, na posiedzeniach tych zgromadzająca się, informuje się ciągle o sprawach politycznych wogóle, a polskich w szczególności.

Sympatycznej tej pracy i całemu Towarzystwu wypada złożyć życzenie najlepsze powodzenia na przyszłość.

56)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYEŁĘ ZAPOLSKĄ.

III.

(Ciąg dalszy).

16 kwietnia.

Nie mogłam pisać, bo było u nas trochę zamieszania. Edek zjadł przekładanica, który został ze świąt, a już skisł, więc Edek zachorował i była z tego awantura, bo on krzyczał, że umiera, a nie chciał się przyznać, z czego. Dopiero Władka wynalazła resztki placka u niego za sofką. Mój Boże! ja wolałabym zachorować i umrzeć. Tylko ja to tak cielutko, a żeby nikt nie wiedział, dopiero, jakbym już leżała martwa, to wtedy niechby się dowiedzieli. Chyba już wtedy nie martwiłabym się tak, jak teraz się muszę martwić. Od dwóch dni myślę, czyby nie powiedzieć rodzicom, żeby mnie kierowali na zakonnice. Tylko zdaje mi się, że i na zakonnice trzeba mieć posag, a przynajmniej na jakąś wyprawę. Więc mieliby znów kłopot, a tu wszystko podróżowało, i mięso, i mleko, i teraz Tarnawicz kosztuje. Taką mam biedę z sobą! Nie wiem sama, co począć! Zdaje mi się chwilami, że kiedy przestałam się k...., to od tej pory i słońce mniej świeci, i wszystko takie smutne. A na dworze jest

nawet pogoda. I Marecsia przyniosła bukietek śsanek w piątek, jak kupowała twarożek i śmietankę. Wstałam sasanki w wodę, ale przedtem je ucałowałam. Pachniały ziemią tak słodnie. I zaraz mi się płakać zaczęło, i lzy mi zaczęły gradem lecieć. Znowu pomyślałam o tem, co się stało i o tem, że dobrze byłoby (a może: by było, nie wiem, ale nie chcę przekreślać) gdyby nie było żadnych zmartwień. Bo, jak jestem zmartwiona to zaraz jestem gorsza dla drugich i tak zupełnie, jakby, zamiast serca, był we mnie kamień. A jak mi dobrze, to ostatnią koszulebym oddała i wszystkoby zrobiła, żeby dobrze innym było i żeby wszyscy byli szczęśliwi.

Przeczytałam ten ostatni ustęp. Tak brzydko jakoś złożony. Ciągłe by. Ale nie poprawie. A potem czytałam jakąś powieść, takiego znanego pisarza i tam także tak ciągle było „by“. Więc to może tak można, a przecież mój dzienniczek nie do druku.

19 kwietnia.

Otworzyli okna, kit obleciał. Edek i ja obskrobaliśmy z ram, aby rząd.. nie widział. Właśnie szedł przez dziedziniec. Nie spojrzalam. Tylko Edek krzyczał: „Twój ideał!“ i zadziwił się, że ja się nie zarumieniłam. Pociż się mam czerwienić, kiedy się już nie k....?

20 kwietnia.

Miałam dziś z Tarnawiczem seryo rozmowę. Skończył lekcję z Edkiem i już wychodził przez jadalny. Ja robiłam sztydelkiem przy oknie. Mameci nie było, tylko Władka, ale ona poszła do Mareysi. Więc Tarnawicz mnie się pytał, dlaczego ja taka smutna?

Powiedziałam mu, że to z tęsknoty za Mundekiem i zaraz się ogromnie przed sobą zawstydyłam, bo to było po części kłamstwo. Ale on uwierzył, bo on nie jest przewrotny i musi być bardzo poctywy. I zaczął mówić, że Mundeck, to wielka dusza i że on dużo dla kraju i dla społeczeństwa zrobi. Aż mi tehu w piersi zakrakło, jakim tak te słowa posłyszała, bo czytam to często, ale tak się o tem nie mówi. I Tarnawicz to mówił tak, jakby nie był uczniak, ale już stary człowiek. Ja zaraz mu chciałam powiedzieć to, co Mundeck mi mówił na wyjeździe, że radzi mi, ażebym się zmieniła i była także inna. Tylko nie wiedziałam, jak to gładko powiedzieć, a Tarnawicz mi się wydał bardzo seryo i bardzo poważny. Więc tylko tak pomyślałam sobie, że: byłoby dobrze, gdyby to można powiedzieć, że ja przecież tak samo czuję, jak Mundeck i jestem do tego samego może nawet zdolna. Tarnawicz patrzył na moją robotę, a mnie czegoś było wstyd, że ja te głupie gwiazdki robię wtedy, gdy on czemś mądrzejszem ma myśl zajętą. I mimowoli odłożyłam sztydelka. W oczach Tarnawicza to można dużo czytać, prawie to, co on myśli. Mundeck to patrzył, ale nie mogłam zrozumieć, o co mu chodzi, a Tarnawicz, to jakby miał swoje myśli wypisane. Ale on jest bardzo sinutny i ja pomyślałam, że teraz wypadła, ażebym ja się spytała, dlaczego on się nigdy także nie uśmiecha. I spytałam się. A on się zdziwił, i powiada: „Dlaczego ja mam się śmiać? Czy mnie to dobrze na świecie? Tyle już doznałem złego, a potem, my to już nie do śmiania. My takie smutne pokolenie...“ On to bardzo ładnie i tak rzewnie powiedział, a potem dodał: „Nikt z nas młodych

nie umie się śmiać, prawda? pani się także nie śmieje!“

Prawda. Ale to smutno jest być tak ciągle smutną. Może później kiedy będzie weselej. Ale Tarnawicz mówił, że to jest smutek *beznadziejny* i że to już będzie tak ciągle i jeszcze gorzej.

Dalej mówił, że my jesteśmy „tragicznym narodem“...

Jak się zastanowię, to on ma rację. Jeszcze mi ciężiej po takiej z nim rozmowie, a przecież bardzo pragnę, aby z nim mówić. Tylko to bardzo rzadko się nam udaje, bo ciągle jest ktoś. A to są przecież takie rzeczy, o których można mówić tylko we dwoje.

25 kwietnia.

Nie mogę jakoś zdobyć się, aby napisać to, co mi się wydarzyło i dlaczego się przestałam k.... Nawet teraz, odkąd Tarnawicz tak to słodnie powiedział o tym „tragicznym narodzie“, to już wydaje mi się nie takie okropne i nie takie straszne. Bo to są przecież *moje* własne, drobne sprawy. I tak mi się zdaje, że to się wszystko w jakimś koju działo, w tym dziedzinu, poza zamkniętą bramą. Więc to chyba nie jest takie znowu ogromne zmartwienie. A ta tragiczność moja niby, jako kogoś, który przecież jest także z narodu tragicznego, jest większa jakaś i prawdziwie smutna. Uczułam z tego powodu ulgę i pewne zadowolenie, że mogłam to zrozumieć. Bo mi wstyd było przed samą sobą martwić się o to, co się stało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla zamknięcia rachunkowych oświadczył prezydent ministrów dr. Wekerle, że wszystkie zarzuty przeciw postępowaniu rządu hr. Tiszy strzeszają się w tem, iż ów rząd sumy, z której miał się wyrachować — użył bez przedkładania rachunków; jednakże ze względu na to, iż komisja dla zamknięcia rachunkowych sumę tę zrachowała, a tylko zestawienia nie podała do publicznej wiadomości, nie można składać odpowiedzialności na rząd hr. Tiszy. Po dłuższej dyskusji, przyjęto propozycję referenta Ebera, aby przedłożyć Sejmowi następujące wnioski:

1. Izba posłów potępia fakt, że były minister handlu Hieronymi z dochodów kolejowych bez ustawowego pozwolenia przekazał b. prezydentowi ministrów hr. Tiszy 200.000 K.

2. Izba potępia to, że hr. Tisza pieniądze te bezprawnie i wbrew ustawie wcielił do funduszu dyspozycyjnego i z kwoty tej mimo obowiązku na nim ciężącego nie wyrachował się.

Proponowany przez referenta trzeci punkt w sprawie potępienia postępowania prezydenta Trybunału obrachunkowego komisja odrzuciła. W Sejmie odpowiedział wczoraj prezydent ministrów dr. Wekerle na interpelacje p. Hammersberga. Oświadczył on, że rząd, stosownie do zobowiązań, używa sum, uchwalonych przez Sejm tylko na cele, na jakie zostały przeznaczone. Izba przyjęła to oświadczenie wśród oklasków do wiadomości.

Stronnicwa narodowości niewęgierskich odbyły wczoraj naradę w sprawie wyrzucenia z Izby przemocą posła rumuńskiego Vajdy. Ze względu na małą liczbę obecnych członków, postanowiono zwołać telegraficznie na niedzielę posłów na konferencję, na której zapadną ostateczne uchwały, konieczne wobec ostatnich wydarzeń.

Donoszą też, że wobec tego gwałtu popelnionego na osobie posła Vajdy, postanowiono prywatnie, by posłowie narodowości niewęgierskich przyszli w poniedziałek z rewolwerami i aby w pełnej Izbie strzelali do każdego, kto ich chciałby znieważać czynnie lub wypchnąć z Izby.

Prezydium Izby na wiadomość o tem zapowiedziało, że nie wpuszcza posłów, którzyby przybyli w poniedziałek do gmachu sejmowego z rewolwerami. Wobec tego oczekują w poniedziałek w Sejmie węgierskim wielkich niepokojów.

Echa z Dumy.

Prywatna depesza petersburska jednego z lwowskich dzienników, omawiająca o niedzielnym posiedzeniu Dumy, przynosi nam informację pierwszorzędno znaczenia, jakby

rozmyślnie pominiętą w telegramie oficjalnej agencji. Idzie o stanowisko Koła polskiego w czasie głosowania nad wnioskiem kadeckim, żądającym zmiany porządku dziennego dzisiejszych obrad. Depesza wzmiankowana brzmi: We czwartek skrajna lewica postawiła w Dumie wniosek, aby na posiedzeniu sobotnim Dumy stanęła na porządku dziennym sprawa zniesienia kary śmierci i projekt amnestyi. Skrajną lewicę poparła w tej mierze prawica, ponieważ spodziewała się, że interwencja Dumy w obu tych sprawach, naruszających prerogatywy monarchy, doprowadzi do rozwiązania Dumy.

Skrajna lewica i prawica szyczą z „kadetów”, że „kadecki” są terroryzowani pogłoskami o rozwiązaniu Dumy. Poseł stronnictwa pracy, Berezin, przypomniał, że pierwszym czynem pierwszej Dumy i to zapoczątkowanym przez „kadetów” było żądanie amnestyi. Posłowie bracia Hessen apelowali do politycznego taktu Dumy, ażeby zamiast urządzić demonstracye, nie mające praktycznego rezultatu, Duma w dalszym ciągu toczyła pozytywną pracę prawodawczą. Tak samo i p. Rodiczew wzywał Dumę, aby przedewszystkiem oddała się pracy pozytywnej. Na to odpowiedzieli socjaliści demokraci, że oni wcale nie boją się rozwiązania Dumy.

Wniosek, ażeby w sobotę obradować nad zniesieniem kary śmierci, odrzucono 194 głosami przeciwko 165. Natomiast 193 przeciwko 173 postanowiono w sobotę obradować nad wnioskiem o udzielenie amnestyi. „Polacy w obu razach głosowali razem z „kadetami”, natomiast prawica częścią głosowała za postawieniem na porządku dziennym wniosku amnestyjnego.

Przywódca prawicy Krupieński zwołał po głosowaniu z miną tryumfalną, zwracając się do loży dziennikarskiej: „Kadecki przegrali grę!”

„Ale Duma także” — odpowiedziano mu, na co Krupieński dodał: „Zaręczam, że do tego nie dojdzie, ażeby Dumę rozwiązano”.

P. Włodzimierz Hessen po posiedzeniu rozmawiał z dziennikarzami i wyraził nadzieję, że uda się projekt amnestyjny przesałać do komisji bez rozprawy w Dumie.

Podług innej informacji prywatnej, prezes ministrów Stołyppin ociąga się jeszcze z rozwiązaniem Dumy, ponieważ nowa ordynacja wyborcza nie jest ostatecznie zrehabilitowana. Ta nowa ordynacja wyborcza będzie się opierała na organizacji ziemstw. Tu nasuwa się obawa, że w ten sposób pozbawione będzie prawa wyboru posłów do Dumy Królestwo Polskie, które do tej pory ziemstw nie ma, chyba, że rząd zdecydował się zaprowadzić ziemstwa i w Królestwie Polskiem.

Równocześnie telegrafują z Petersburga, że Duma przystąpi ostatecznie we środę do obrad nad interpelacjami z powodu stanu wojennego w Królestwie Polskiem, w sprawie mordów w Chełmie i w sprawie pogromu w Siedleach. Interpelacje

umotywnia posłowie Nowodworski, Parzewski i Sunderland. W poniedziałek przedłoży Dumie sprawozdanie komisja budżetowa. Referentem będzie Polak, Żukowski.

Ciekawy epizod, znowu na tle polskim, rozegrał się — jak donosi petersburski korespondent *Czasu* — na posiedzeniu Dumy z dnia 4 b. m. Przedmiotem rozpraw był projekt do prawa, wniesiony przez ministerstwo sprawiedliwości, mający zapobiegać ucieczce więźniów wogóle, a tem samem i więźniów politycznych. Środkiem zapobiegawczym, przedłożonym przez ten projekt, jest nakładanie „lekkich” kajdan i tak zwanych „bransoletek”. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Duma go odrzuci, co też i uczyniła. W ciągu jednakże tej dyskusji władca chełmski Eulogiusz prosił o głos i rozpoczął z trybuny dumskiej polemikę z Kołem polskiem. „Deputowani polscy — rzekł władca Eulogiusz — już dwukrotnie przez usta Grabskiego i Błyskosza, usiłowali zdyskredytować moje pełnomocnictwa poselskie. Oni to wprowadzają Dumę w błąd, twierdząc, że im, a nie mnie ludność prawosławno-ruska w guberniach: siedleckiej i lubelskiej, poleciła obronę swych interesów. Nasi włościanie większością 32 z 38 na mnie głosowali. Nie są oni tak naiwni, aby powierzać obronę swych interesów polskim deputowanym. Używając tutaj porównania ewangelicznego, byłoby to semo, co owce powierzać obronie wilków”.

Na to odezwał się poseł Demianow z miejsc: „To się nazywa przemówieniem pasterskiem”. — Ze strony centrum dolatuje głos: „Sam jesteś wilkiem!” — Pomimo powyższych uwag, niezbyt pochlebnych dla władcy, tenże kontynuując dalej: „Włościanie wiedzą, jak rzeczy stoją w Galicji. O nas trzeba było ustanowienia aż osobnego prawa, aby jęk Rusi chełmskiej przedostał się do tego wysokiego zgromadzenia. Ruś chełmska jest rdzennie rossyjską prowincją; polska ludność jest tam napływową warstwą przylatującą. Oto, co chciałem powiedzieć”.

O tej wyecie władcy Eulogiusza w dziedzinie spraw osobistych i w dziedzinie historycznej, wypada powiedzieć słów parę dla wyjaśnienia. Mowa posła włościańskiego, Błyskosza, członka Koła polskiego, lecz Rusina z pochodzenia, wywarła w Dumie państwowej silne wrażenie. Przez jego usta przemawiał lud ruski, uciskany i prześladowany w byłej dycezyi chełmskiej od lat czterdziestu, a przemawiał z temperamentem, szczerze i serdecznie; najwymowniej przemawiała przezni sama prawda historyczna. W jego osobistych przeżyciach, nakreślonych krótko, a treściwie, Duma rossyjska miała wymowny komentarz do urzędowej historyografii i do urzędowych sprawozdań o położeniu ludności ruskiej w tym kraju. Dla zatarenia więc tego wrażenia, tak niemilego dla przedstawiciela Kościoła urzędowego, władca Eulogiusz zabrał głos rzekomo w sprawie osobistej, a puścił się na rozumowanie treści historycznej, które mu jednakże wcale się nie powiodły i mowę samego raczej ośmieszyły.

Przy tej sposobności winienem w krótkich słowach scharakteryzować tendencje *Nowego Wremienia* względem sprawy polskiej i Polaków. Suworin-ojciec, szalbiarz polityczny, który dzięki tej szalbiarce i inseratom rządowym przyszedł do znacznego majątku, dobrał sobie odpowiednich współpracowników i korespondentów. Dla odwrócenia uwagi od spraw czysto rossyjskich, *Nowoje Wremia* podsyca wszelkimi możliwymi środkami antagonizm ku Polakom, przedstawiając osiągnięte przez nich korzyści narodowe w przesadnych i cynicznie fałszywych obrazach.

W sprawach Królestwa Polskiego stale figuruje jako rzeczoznawca profesor Fiełiewicz, który w jednej z ostatnich korespondencji twierdzi, że Polacy korzystają w dziedzinie szkolnej „z bezgranicznej swobody”. Sam zaś udaje w tak niezręczny sposób naiwnego, iż na myśl mu przyjść nie może, że Polacy pragnąc mogą państwowej szkoły polskiej. Gdyby wierzyć korespondentom, najczęściej bezimiennym, z Litwy i Białorusi, to sprawa rossyjska i państwowość rossyjska już tam całkowicie przepadają, a słabość władz rossyjskich w stosunku do tych krajów przyjdzie wkrótce narodowi rossyjskiemu okupować krwią własną. W artykułach zaś od redaktorów nie skąpi *Now. Wremia* Polakom ukłód, gdzie tylko może. W sprawozdaniach z obrad Dumy państwowej przemówienia posłów polskich streszcza w paru słowach, lub całkiem pomija, dodając epitety: „blade”, „bezbabarwe”, „ogólnikowe” i t. d. Z ostatniej dyskusji szkolnej podaje np. *in extenso* przemówienie władcy Eulogiusza, a pomija głos nawet Krupieńskiego z prawicy, w tej jego części, gdzie tenże uznał potrzebę dla Polaków szkoły polskiej.

Delegacji frakcyi socjalno-demokratycznej Izby, po powrocie z Londynu, wywołał w kuloarach skandaliczne zajścia. Przy spotkaniu z korespondentem *Timesa*, Wiltonem, socjal-demokraci otoczyli go, krzyżując: „Precz! chuligan!” Przyczyną zajścia były telegramy Wiltona, przedstawiające w niekorzystnym świetle zjazd socjalnych demokratów w Londynie.

Francuska Izba deputowanych.

Z Paryża donoszą: W Izbie deputowanych skarżył się dep. Pressensé na wydatki na wojsko, które musza doprowadzić do bankructwa finansowego. Mowa przypomina stanowisko Włoch wobec angielskiej propozycji rozbrojenia i podnosi, że Włochy nie byłyby propozycyją tej odrzuciły, gdyby Francja poparła je oficjalnie. Angielskie propozycje tworzyć będą główny punkt obrad konferencji haskiej. Francuska demokracja jest za pokojem i nie darowałaby rządowi francuskiemu, gdyby on chciał w Hadze utworzyć trójprzymierze zbrojnego pokoju. (Okłaski na skrajnej lewicy).

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'étend sur la montagne.*
Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Oboje państwo Jaffé byli namiętnymi wielbicielami muzyki: mąż, człowiek ogromnej wiedzy, umiejący ciekawym umysłem ujarzmić wszystkie wspaniałości myśli i sztuki, znający sztukę kontrpunktu i zdolny, nie ćwicząc zbytecznie palców, wygrać na fortepianie najpiękniejsze utwory; żona, nie opuszczająca żadnej uroczystości muzycznej międzynarodowej, która słyszała „Parsifala” w Bayreuth, „Matteus Passion” w Bazylei, „Don Juana” w Monachium, trzecią uwerturę „Leonory” w Gewandhaus w Lipsku, Dziewiątą symfonię u Hugona Mayera w Paryżu, była przytem artystką, brała lekcye fortepianu u Hansa Büllowe, a śpiewu u Tostię i Henschela.

Dla wielu dusz w dzisiejszych czasach muzyka stała się rodzajem akompaniamentu w życiu; jest ona im potrzebną jak światło i powietrze, użycza im marzeń podobnych do odurzenia spowodowanego opium, udziela uniesień, graniczących z zachwytem, lub nawet fanatyzmem. Ten rodzaj namiętności zbliża tych miłośników do siebie, jak wyznawców jednej wiary, sekciarzy lub nihilistów.

To zamiłowanie obojga małżonków było powodem ich związku; gdyby nie niektóre

nieubłagane niezgodności charakterów, które objawiają się zazwyczaj dopiero w czasie wspólnego życia i wypływają może z różnicy wieku, stanowiąliby parę zupełnie dobraną.

Jedyny syn przemysłowca z Alzacy, Antoni Jaffé w samych początkach życia doznał wielkich przeszkód w oddaniu się intelektualnym zamiłowaniom, co sprawiło, że powołanie jego utrwaliło się jeszcze bardziej. Dziadek jego, głowa rodziny i założyciel jednej z owych silnych dynastyi mieszczańskich, jakie Alzacy nieraz wydawała, przeszkadzał mu w koźczeniu świetnie rozpoczętych studyów filozoficznych, chcąc, aby „wszedł do interesu”, jak się wyrażał z brutalną otwartością. Ten dziadek, Jan Kasper, którego robotnicy zwali „ojciec Kasper”, był to człowiek silnej woli, inteligentny, popolity i potężny „self-made man” w najsilniejszym i najnieznośniejszym znaczeniu tego wyrazu, drapieżnik, który zdobywa z zamiłowaniem i trzyma tę zdobycz z chciwością, wspaniałomyślny czasami, gdy chodziło o wielkie rzeczy, zawsze skąpy, gdy chodziło o małe, zdolny do poświęcenia części kapitału na „użyteczne dzieła”, a gotowy zameczać rodzinę swoim brudnym skąpstwem. Trzeba było frank po franku wyciągać od tego milionera na domowe wydatki, gdy on tymczasem obracał krociami. Założenie, później prowadzenie fabryki, walka z konkurencją, wszystko to słowem, co należało do tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, ciążyło na jego barkach i życie mu zapełniało. Nie rozumiał, że wśród dobrobytu umysł się rafinuje, że nowe potrzeby rozwijają się w tych, którzy będą jego następcami: zdziwił się, spostrzegając, że syn jego Fryderyk — „pan Fryc” — okazuje delikatniejsze gusta, pociąg do zbytku, nieco rozleniwienia i pewną dystynkcyę manier, która go oburzała, a którą wpoić w syna ukochna jego żona, istota bardzo subtelna, która umarła w trzy lata po ślubie. Był jeszcze

bardziej zdziwiony, dostrzegając u wnuka swego, Antoniego, całkowitą nieudolność przemysłową, wstręt do handlu, a natomiast zdolności umysłowe, które żadnego poszanowania w nim nie budziły. W trzech pokoleniach zdobywcze zdolności mieszczańskiej rodziny wyczerpywały się, a przynajmniej malały: ojciec „Kasper”, znakomicie uzdolniony do czynu, brał udział w życiu politycznym, reprezentował swój departament w radzie prawodawczej (*Corps législatif*), brał udział w traktatach handlowych, fundował zakłady filantropijne i społeczne. Fryderyk, który zresztą nigdy nie miał sposobności do inicjatywy — podobnie, jak owi następcy tronu, których despotyzm potężnych monarchów nie dopuszcza do rady — zaledwie by potrafił utrzymać dom na stopie dobrobytu; Antoni, bez wątpienia byłby pozwolił mu upaść. Jednak, katastrofy z 1870 r. przyprowadzając fabrykę do ruiny, wróciły mu swobodę dość wcześnie, aby mógł kończyć przerwane nauki. Śmierć dziadka, a następnie w bardzo krótkim przeciągu czasu ojca, do reszty go uwolniła od obowiązków, a znaczny pomimo uszczerbku, majątek którego jedynym był spadkobiercą, zapewnił mu niezależność. Mógł się więc oddać swoim upodobaniom. Zdobyszy doktorat rozprawą o „Genezie uczuć”, która uwagę zwróciła, z roku na rok wydawał całą serję dzieł. Każdy zna choćby z tytułu; zaznacza się w nich najskrajniejsza wolność umysłu, pasująca autora na obrońcę najnowszych i najdalej idących pojęć, których wpływ ogromnie podzielał na młodzież w ostatnich latach XIX. stulecia: „Dynamiczna teoria namiętności”, „Ogólny zarys negatywnych zasad”, „Wiara i szaleństwo wiary”, „Teoria rewolucyj”, „Szkic o materializmie historycznym”, „Dynamizm społeczny”.

Antoni Jaffé zbliżał się do czterdziestu lat, gdy się ożenił.

Pomimo, że wcale nie lubił występować publicznie, zgodził się wypowiedzieć w Sztokholmie w 1884 r. całą serję konferen-

cyj, w których streścił swoją „Teorię Rewolucyj” właśnie wykończoną. Opierając się na powodach i biegu kataklizmów społecznych, wygłosił śmiałe zdania, zapowiadające rychły przewrót dzisiejszego porządku społecznego, gdyż ten człowiek, spokojny, niesmiały i lekliwy z pozoru, nie cofał się przed zuchwałstwem myśli choćby najskrajniejszych. Na ulicy, snuł się po pod kamienicami skulony, drząc przed własnym cieniem, a lada jakie zbiegowisko strachem go napełniało. W swoim gabinecie, burzył bez litości wszystkie odwieczne prawa i ustawy, z całym spokojem wyzywając wykołojonych do walki o zdobycie majątku i władzy.

Podobne pojęcia, wyglądające pozornie jako pełne wspaniałomyślności, upajały młodych ludzi i kobiety; czyniły one jeszcze większe wrażenie wychodząc z ust Jaffégo, który wypowiadał je z niezmierną prostotą, głosem dźwięcznym, czystym, przekonującym, który brzmiał, jak pobudka w przepelnionej sali. W ten sposób, nie posiadając najmniejszych oratorskich zdolności, wywierał prawie rodzaj czaru na najinteligentniejszą część słuchaczy.

Zaraz w początkach pierwszej swojej konferencji w Sztokholmie, oczy jego spoceły przypadkiem na młodej dziewczynie, która słuchała go z całą uwagą i od tej pory ciągle na nią patrzył, machinalnie. Za każdym razem, gdy podnosił oczy ze swoich notatek, kładł je na krótką chwilę na piękne oblicze przyslonięte lekkim welonikiem związanym na futrzanej czapce.

Ta uważna słuchaczka nazywała się Irena Wilson. Była córką Angliki, którego nigdy nie znała i Szwedki, pani Strom, płoczej, kapryśnej i lekkich obyczajów kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Minister spraw zagranicznych Pichon, odpowiadając na interpelację dep. Pressensé w sprawie stanowiska Francji w kwestyi rozbrojenia na konferencyi haskiej, przypomniał obrady pierwszej konferencyi w Ha-dze; mocarstwa, które brały w niej udział poddały się moralnemu przymusowi szukania ucieczki w sądach rozjemczych; tem trudniej byłoby im teraz omijać sądy rozjemcze. Komisja powołana przez p. Bourgeois dnia 26 lipca 1906 zbadała warunki, wśród których Francja będzie mogła wystąpić z inicjatywą zastąpienia siły prawem, wojny pokojem, a ducha zaboboczeń, duchem wolności. — Mowca sądzi, że będzie rzeczą możliwą stworzyć pewien rodzaj międzynarodowego trybunału pokojowego, który mógłby oddać najlepsze usługi, Francja od początku oświadczyła, że jest gotowa obradować nad sprawą rozbrojenia, jeżeli sprawa ta będzie poruszona, jednakże bez oddawania się iluzji co do praktycznego zdania. Trzeba znaleźć konkretną formułę, która mogłaby liczyć na jednomyślne przyjęcie mocarstw, gdyż zaproponowana nie nadaje się do tego. Minister oświadcza, że Francja pozostanie wierna swym zasadom, a nazwiska i przeszłość delegatów jej na konferencyi haskiej są rekojmią, iż pomyślnie spełnią oni swe zadania.

Izba przyjęła jednomyślnie porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządu.

W dalszym ciągu obrad postawił deputowany Blanc ze stronnictwa zjednoczonych socjalistów wniosek, ażeby ministerstwo wojny nie powoływało rezerwistów w ciągu czerwca. Minister wojny generał Picquart sprzeciwił się temu, poczem Izba w zwykłym głosowaniu wniosku odrzuciła.

Komisja wojskowa Izby deputowanych przedłożyła wniosek o przywrócenie do dawnej rangi w armii terytorjalnej Józefa Reinacha. Postanowiono następnie, że uchwały powzięte już co do Dreyfusa, Picquarta i propozycya co do Reinacha pociągnąć za sobą powinny analogiczne postępowanie co do rozmaitych wojskowych, pozbawionych stopnia z powodu sprawy Dreyfusa. Dalej wezwano rząd, ażeby wszystkie próby odpowiednio ujął w jeden projekt ustawy.

Kłopoty rządu angielskiego.

Jakkolwiek wydać to się może paradoksem, poucza doświadczenie, że ogromne większości w parlamentach są dla rządów raczej niebezpieczne, niż pozytywne. Jesteśmy przecie świadkami, jak wije się p. Clemenceau wśród trudności pomimo imponującej liczby swych stronników, a położenie sir Campbell-Bannermana jest nielepsze, pomimo, że rozporządza on w Izbie gmin większością, jak na angielskie stosunki, wprost fenomenalną.

Osmnaście długich miesięcy mija już od chwili objęcia rządowego steru w Anglii przez gabinet liberalny, a z długiego rejestru zapowiedzi i przyrzeczeń, poczynionych u wstępu rządów przez sir Campbell-Bannermana, tak dobrze prawie, jak nie do-czekano się ziszczenia. Sesya teraźniejsza dobiegnie do kresu z końcem lipca, sesya zaś jesienna ma w roku bieżącym, jak to premier angielski Izbie gmin już zwiastował, zupełnie opaść. W krótkim więc czasie kilku tygodni, które dzielą Izbę gmin od zamknięcia sesyi, nie zdziała ona chyba zbyt wiele, skoro tak mało zdziałała w ciągu półtora roku.

W mowie wygłoszonej przez szefa rządu w ubiegłym poniedziałek, program jego okazał się już znacznie okrojony w porównaniu z pierwotnym programem. Tamten bowiem zawierał wszystko, co mogło być pożądane, ten zaś to tylko, co uważać można za możliwe do osiągnięcia. Znadto buńczucznie ze zbyt wielką wiarą w siebie wstąpiwszy na widownię, gabinet liberalny pragnie teraz cofnąć się nieco, co naturalnie może tylko w sposób szkodliwy odbić się na jego powadze. Jakoż dwie grupy większości: Irlandczycy i tzw. nonkonformiści nie tają swego rozczarowania.

Cu do pierwszych najmniej może ma sobie p. Campbell-Bannerman do zarzucenia. Irlandzki konwent narodowy odrzucił przedłożenie dające wyraźnie do poznania, że da się zadowolić jedynie home-rulem. Dla tak daleko zaś sięgającej reformy niepodobna było zjednać ministrów, a nawet kilku ministrów oświadczyło się przeciwko niej stanowczo. Rząd oświadczył więc, że wobec uchwały narodowego konwentu cofa bil irlandzki, natoż zaś odracza wniesienie bilu o uniwersytetach irlandzkich, na który liczyli już Irlandczycy, jak na rzecz pewną.

Oświadczenie to wywołało wśród Irlandczyków konsternację. Przywódca ich, John Redmond, wyraził ubolewanie w sposób, który nie najlepiej wróży o przyszłym ukształtowaniu się stosunków pomiędzy tą partją, a gabinetem.

Jeszcze mniej zadowoleni są z postępowania rządu nonkonformiści. Ich głównie zasługą było zwycięstwo liberalnego kierunku

w ostatnich wyborach, żywili więc nadzieję, że przynajmniej najgorętsze ich życzenia będą spełnione. Tymczasem „bil edukacyjny“ odrzuciła Izba lordów, a projekt ustawy szynkarskiej, mający na celu ograniczenie sprzedaży trunków, spadł na razie z programu. To też *Daily Chronicle*, główny organ nonkonformistów, wyraża się z wielką goryczą o niesłowności rządu.

Najważniejszą sprawą wewnętrzną polityki angielskiej w chwili obecnej jest bezspornie kwestya reorganizacji Izby lordów, która przez odrzucenie wspomnianego bilu edukacyjnego weszła w konflikt z gabinetem i Izbą niższą. Tę sprawę rząd, wedle poniedziałkowej zapowiedzi sir Campbell-Bannermana poruszy jeszcze w ciągu bieżącej sesyi, a więc w najbliższych już tygodniach.

Tej też tylko wzmiance zawdzięcza sir Campbell-Bannerman oklaski, jakimi obdarzono w poniedziałek jego mowę.

Czy jednak znowu pomiędzy zamiary a ich wykonanie nie weisną się takie przeszkody, wobec których najlepsze chęci gabinetu spełznąć musiałyby na niezem? — Idzie tu bowiem o walkę, o zaciętą walkę z instytucją, której broni przedewszystkiem tradycya, wiadomo zaś, jakim pietyzmem otacza Anglia swe tradycje. Do takiej walki trzeba poza mistrzowską taktyką, wielkiej siły i wiary w swą siłę, trzeba też powagi moralnej, której dzisiejszemu gabinetowi ze wspomnianych przyczyn raczej ubyło, niż przybyło.

Ubolewać wypada, że gabinet Campbell-Bannermana nie może pochlubić się znaczniejszymi zdobyczami. Dobrych chęci bowiem nie mogą mu odmówić nawet przeciwnicy. Ale mścić się na nim zaczyna niezrozumienie różnicy pomiędzy chęciami i wykonaniem — błąd, który także w polityce zagranicznej przyprawił go o zgoła niepotrzebny kłopot ze sprawą rozbrojenia, jako przedmiotem obrad konferencyi haskiej. Jeśli sir Campbell-Bannerman nie zdobędzie się na więcej energii — to ta tak długo oczekiwana era liberalna skończy się bardzo szybko i pozostanie we współczesnej historii angielskiej szumnym, ale jałowym epizodem.

Położenie w Portugalii.

Zapowiedź portugalskiego posła u Najw. Dworu w Wiedniu, hr. Paratego, że tendencyjnie rozdmuchana bajka o grozie położenia w Portugalii prysnie w niwecz, poczynna sprawdzać się szybciej, niż przypuszczano.

W pismach zagranicznych spotykamy już coraz mniej doniesień o rewolucyjnym nastroju ludności w Portugalii, a coraz liczniej natomiast zjawiają się relacje uspokajające.

W *Pol. Corr.* czytamy: Król portugalski poselstwo otrzymało z Lizbony zapewnienie, że wieści o niepohamowanym wzburzeniu ludu w Portugalii były nie przesadne, lecz wprost zmyślone. W kraju panuje zupełny spokój. Ludność żywi uznanie dla energicznych zarządzeń rządu i dla jego roztropnej gospodarki finansowej.

Jak niesumienne postąpiło, szerząc niestworzone wymysły o nieprzyjaźnem jakoby usposobieniu ludności wobec Dom Carlosa i wogóle rodziny królewskiej, dość przytoczyć głosy pism portugalskich jak najrozmaitszych odcieni.

Noticias de Lisboa, organ opozycyjnych konserwatystów (*regeneradores*), podała przed kilku dniami taką wiadomość: „Ich król, mość król i królowa odbyli dziś rano przejażdżkę po Campo Grande. Z powrotem królowa opuściła powóz i pieszo poszła aż do Avenida de Libertade.“

Opozycyjny postępowy *Cor reio da Noite* donosi, że królowi, gdy pojawił się w Villa Viçosa lud na dworcu i w ulicach urządził serdeczną, gorącą owację.

Bezpartyjny *Diario de Noticias* pisząc o tem, że król z następcą tronu Dom Ludwikiem Filipem zwiedził przed kilku dniami koszary kawalerji i był na mustrze w Arganil w pobliżu Lizbony, zaznacza przy tej sposobności, że ludność Arganil uradowana przybyciem dostojnych gości, powitała ich solennie i serdecznie.

Nawet republikański *O Seculo* zdaje w obszernym artykule sprawę ze wspaniałego przyjęcia, jakie zgotowano Dom Carlosowi w Elvas. Był to prawdziwie tryumfalny wjazd; całe miasto przywdziało strój odświętny; ludność tłumnie zaległa ulice, a kobiety usypały kwiatami całą drogę, które król przebył.

Przytoczone głosy prasy portugalskiej zdają się w istocie wskazywać, że jeśli rozwiązanie parlamentu i wprowadzenie rządów bezparlamentarnych wywołały w Portugalii rozgoryczenie, to jednak o ruchu antidynastycznym nikt tam nie myśli.

KRONIKA.

Lwów, 8 czerwca.

Niektóre dzienniki podały pogłoskę, że ks. Andrzej Lubomirski nie otrzymał był przy wyborze do Rady państwa w okręgu wyborczym 47 wymaganej ustawy ilości głosów, że więc wybór jego na posła do Rady państwa jest nieważny.

Jest to twierdzenie zupełnie dowolne, nie poparte żadnymi pewnymi datami, które zbici można tylko na podstawie aktów wyborczych, znajdujących się obecnie w Wiedniu.

Zauważa się, że główna komisya wyborcza, powołana do skonstatowania ogólnego wyniku wyboru, uznała na podstawie obliczeń poszczególnych komisji wyborczych ks. Andrzeja Lubomirskiego za wybranego na posła i na podstawie protokołu tej komisji wydano mu certyfikat wyborczy.

— Kalendarz.

Niedziela (9 czerwca): Felicyana. — Sławoboją. — Pteraponta. Wschód słońca o godzinie 3:19 rano, zachód słońca o godzinie 7:27 po południu. Poniedziałek (10 czerwca): Małgorzaty. — Bogumiła. — Nykity. Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód słońca o godzinie 7:27 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Związek chrześcijańsko-narodowy we Lwowie** przesyła nam następujące pismo: „Na posiedzeniu wydziału, odbytem dnia 7 b. m., uchwalono wyrazić tak pismu *Monitor*, jakoteż i jego redaktorowi E. Breiterowi oburzenie i wstręt z powodu jego niekzemnej napaści na osoby tutejszych Arcybiskupów. Postanowiono również wysłać osobną deputację do przewleklebnych Arcypasterzy z wyrażeniem hołdu i pokornej czei. W myśl powyższej uchwały udała się dziś o godzinie 12 w południe deputacja Związku do ks. Arcybiskupów Bilezewskiego i Teodorowicza, przez których została żyeliwie przyjęta.“

— **Z Koła liter.-artyst.** Na wtorkowym koncercie zjawi się przedewszystkiem na estradzie znakomity gość warszawski, p. Mieczysław Frenkiel. Obok niego atrakcyę wieczoru stanowić będą: doskonała śpiewaczka, p. Julia Mechówna i znany dobrze artysta opery naszej p. Okoński. Program uzupełni gra utalentowanego pianisty, ucznia prof. Skrzydlewskiego, p. Ludwika Bronarskiego, który wykona utwory młodych kompozytorów polskich: Szymanowskiego, Brzezińskiego i Skrzydlewskiego. Akompaniament spoczywa w doświadczonych rękach dr. Karola Liszniewskiego. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Warunki zwykłe.

— **Nowe docentury na Uniwersytecie lwowskim.** Wczoraj po południu odbył się wykład habilitacyjny dr. Jana Paygerta z prawa karnego „O dzieciobójstwie“. Wykład został przyjęty przez collegium profesorów, które uchwaliło udzielić dr. Paygertowi *veniam docendi* i przedstawić tę uchwałę Ministerstwu oświaty do zatwierdzenia.

Równocześnie uchwaliło collegium profesorów dopuścić dr. Kamila Stefkę do wykładu habilitacyjnego z procedury cywilnej. Wykład habilitacyjny prof. Stefki „O stosunku procesowym“ odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Wystawa przyrodniczo-lekarska.** Niewiele już dni dzieli nas od otwarcia wystawy przyrodniczo lekarskiej i higienicznej we Lwowie, na placu powystawowym. Odbędzie się ona dnia 16 b. m. Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym obrz. łać. o godz. 9 rano, nastąpi uroczyste otwarcie w pawilonie sztuki, w obecności zaproszonych dostojników i reprezentantów władz. Dyrektor wystawy dr. Krzyżanowski odda wystawę pod opiekę prezesa komitetu gospodarczego X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, prof. dr. Bylickiego, który wystawę oficjalnie otworzy.

Wieczorem będzie cały plac wystawy rzeźbiście oświetlony; odbędzie się również przedstawienie kinematografu na wolnym powietrzu.

Loterya fantowa, na którą komitet otrzymał zezwolenie Ministerstwa skarbu, funkcjonować będzie oryginalnie, zupełnie odmiennie od dotychczasowych loteryj festynowych. Wyposzczonych będzie 50.000 losów po cenie 1 kor. Ciągnięcie odbędzie się przed sprzedawaniem losów w obecności komisarza rządowego. Losy, których numery będą wyciągnięte, zostaną zaopatrzone stampilią, na której będzie wyrażona wysokość wygranej, poczem każdy los będzie zakopertowany i w kopercie sprzedawany, tak, że kupujący zaraz po otwarciu koperty będzie wiedział, czy wygrał i jaką wartość ma jego wygrana. Wybranie fortuny uda się potem do bazaru, wybierze sobie dowolnie fant odpowiedniej wartości, a sekretaryat wystawy natychmiast mu go wyda.

— **Znowu w Wiedniu, a nie we Lwowie!** Wielka akcyjna rzeźnia gmiona w Wiedniu

dnia zniżyła znów cenę wszystkich gatunków mięsa wołowego o 5 halerzy na kilogramie. Jest to już trzecia zniżka cen w ciągu bieżącego roku, tak, że dziś mięso w Wiedniu jest o 15 halerzy na kilogramie tańsze, niż było w styczniu b. r.

We Lwowie natomiast z dnia na dzień mięso jest droższe, gdyż cena jego zawisła w zupełności od „barometru humoru“ naszych panów rzeźników, u których w dodatku t. zw. dokładki, t. j. kości i żyły, wynoszą już obecnie 50 procent.

Widać z tego, że wszelkie środki anty-drożyniane, wprowadzone przez nasz magistrat, a w szczególności n. p. tak ciągle zachwalane miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa, które miało być dobrodziejstwem nie tylko dla rzeźników, lecz w głównej mierze dla publiczności, nie spełniło odnośnie do tej ostatniej swego zadania.

Jako jedyny skuteczny środek na drożyznę mięsa pozostaje chyba mieszkańcom Lwowa wobec tego... wstrzymać się zupełnie od potraw mięsnych i przejść do obozu wegetaryanów.

Innego wyjścia bowiem z tej mizeryi niema!...

— **W kościele św. Łazarza** odprawił dnia 5 b. m. ks. biskup dr. Bandurski Mszę św. dla uczniów VII. gimnazjum, wygłosił przytem piękne i pouczające kazanie, każdego ucznia komunikował, co na wszystkich bardzo dodatnie i pamiętne zrobiło wrażenie. Młodzież po Mszy św. przy wychodzeniu z kościoła ustawiła się w szpaler, ukłękła, a gdy przechodził obok niej ks. biskup dr. Bandurski, porwana miłością i wdzięcznością dla swego arcypasterza, całowała jego ręce. Wszystkich uczniów w tym dniu świątecznym obdarował ks. biskup obrazkami.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Gustawa Zarembe, sekundaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie, dyrektorem szpitala w Husiatynie.

— **Odnaczenie.** Właścicielowi renomowanej fabryki sztucznego farbowania i palni chemicznej, p. Zygmunta Flussowi (Bernolwów, ul. Sykstuska 20, ul. Batorego 20), nadano tytuł c. k. nadwornego dostawcy.

— **(K) Krajowa komisya dla włości rentowych.** Na podstawie § 2 statutu krajowej komisji dla włości rentowych, P. Marszałek krajowy zaprosił członków tejże komisji na posiedzenie, które odbędzie się we czwartek, 13 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali obrad Wydziału krajowego w gmachu sejmowym.

Na porządku dziennym zostały zamieszczone następujące przedmioty: odczytanie protokołu posiedzenia z dnia 6 kwietnia b. r., sprawozdanie z czynności biura krajowej komisji dla włości rentowych; wnioski biura w sprawie przyznania i odmówienia pożyczek; wreszcie wnioski w sprawie wynagradzania zapraszanych do oszacowań rzeczoznawców, tudzież w sprawie sposobu powoływania tychże.

— **Wpisy i egzaminy wstępne** do Seminarjum naucz. żeńskiego p. Anny Rychnowskiej, a to na rok I, II. i III. rozpoczną się 26 b. m. W tym samym dniu rozpoczną się również wpisy do pierwszej klasy szkoły ćwiczeń przy tymże seminarjum. Bliższych informacyj udziela dyrekcya seminarjum codziennie od 3—5 po południu (Lwów — ul. Chorążczyzny 1-15 I. p.).

— **Wieczory humorystyczne.** P. Wróblewski Wojciech, znany powszechnie humorysta polski, rozpocznie niebawem szereg wieczorów monologowych po zdrowiskach galicyjskich. Na pierwszy występ obrał p. Wróblewski Krynicę, gdzie wystąpi około 15 b. m. Następnie jedzie do Szezwiny, Rabki i Zakopanego. Letnicy chęć wesoło się zabawić, zapewnić niewątpliwie będą sale teatralne na występach wymienionego komika.

— **Chleb dworski z Łoziny**, który od roku zdobył sobie w naszym mieście wielkie uznanie i szeroki popyt, zarówno dla swej pierwszorzędnej jakości i smaku, jak stosunkowej taniści, nie przychodził do Lwowa w ostatnich kilku tygodniach, gdyż rozszerzano i ulepszano piekarnię. Obecnie dokonano już rekonstrukcyi i chleb łozński z początkiem przyszłego tygodnia pojawi się znów w sklepach i sklepikach. Zapowiedź ta uraduje niewątpliwie bardzo wielu amatorów tego pieczywa.

— **Konkurs.** Towarzystwo śpiewackie „Echo“ ogłosiło konkurs na utwory choralne polskie pod następującymi warunkami: 1. Udział mogą wziąć tylko kompozytorowie Polacy. 2. Utwory mają być ułożone na chór męski. 3. Forma utworu dowolna; pożądane jednak między innymi byłyby formy poloneza lub wienca pieśni narodowych. 4. Tekst do rzeczonych utworów musi być zaczerpnięty z poezyi polskiej. 5. Pierwszeństwo mają chóry a capella, tróści świeckiej, dopuszcza się jednak także i utwory z towarzyszeniem fortepianu. 6. Utwory nagrodzone stają się własnością Towarzystwa na przeciąg jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia nagród. Towarzystwo w zamian gwarantuje, że żadną miarą nie dostaną się one do rąk obcych. Termin nadsyłania utworów w kopertach zamkniętych, opatrzonych głosem, oraz listów w osobnych kopertach, opieczątowanych z godłem tem samem, upływa z dniem 10 wrze-

śnia 1907. Listy mają być polecane. Nadsyła-nych po tym terminie utworów konkurs nie uwzględniamy. Nagrody naznaczone Towarzystwem następują: I. nagroda 200 K., II. 150 K., III. 100 K. Poza nagrodami pieniężnymi rezerwuje sobie Towarzystwo prawo wyszczególnienia utworów zaszczytną wzmianką.

Utwory nagrodzone wykonane zostaną na koncercie jubileuszowym „Echa“ (w jego 20-tą rocznicę) w r. 1907. Wypłata nagród nastąpi w dniu wykonania. Adres nadsyłania utworów i pism: Franciszek Domiszewski, prezes „Echa“, Kasa krajowa, ul. Kościuszki, l. 11. Lwów.

— **Festyn na kolonię rymanowską**, zapowiedziany na jutro, odroczone wskutek niepogody; odbędzie się on w sobotę, d. 15 b. m., na placu powystawowym z niezmiennym programem.

— **Ofiary na cele publiczne**. Rodzina po ś. p. Mazurowskim, prezesie Towarzystwa fabryki Rudzkiego i spółki w Warszawie, poczyniła znaczne ofiary pieniężne na cele publiczne i na urządzenia dobroczynne dla robotników tej fabryki.

— **Oszustwa z biletami kolejowymi**. Akt oskarżenia przeciwko pozostającemu w areszcie śledczym urzędnikowi kolejowemu Belkowskiemu i manipulante Pelzowej, oskarżonym o oszustwo, popełnione przez podrobienie fałszywych, biletów kolejowych stał się już prawomocny, a rozprawa przeciwko nim odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu przed nadzwyczajną kadencją sędziów przysięgłych, która rozpoczyna się dnia 11 b. m.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Belkowski oszukał swoje manipulacje prowadził na szeroką skalę, że fałszywe bilety sprzedawano nie tylko na głównym dworcu kolejowym, ale i na Podzamczu i na Kleparowie i że szkoda, jaką skarż Państwa ponosi, dochodzi do kwoty kilkudziesięciu tysięcy koron.

— **Z Izby sądowej**. Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Lówowi Jonaszowi i Abiszowi Zimethowi, czeladnikom piekarskim o zbrodnię gwałtu publicznego. Według aktu oskarżenia, wtargnęli oni w czasie strejku piekarzy dnia 17 listopada z. r. do piekarni Lemla, chcąc się przekonać, czy w niej nie odbywa się praca, przyczem przyszło do starcia i bójki.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał pierwszego z podsądnych na 1 miesiąc ciężkiego więzienia, a drugiego na dwumiesięczne ciężkie więzienie.

△ **Małoletni zbieg**. Z Gródka doniesiono wczoraj tutejszej policji, że zbiegła zmatłąd 11-letnia Mindla Mischłówna.

Dziewczyna jest średniego wzrostu, brunetka, o piwnych oczach.

Ukrywać się ma we Lwowie.

△ **Białego konia**, pokaleczonego, błagającego się w ulicy Łyczakowskiej, oddano w opiekę rakarzowi miejskiemu.

△ **Zgubiono**: weksel na 543 kor. 82 hal., podpisany przez Edwarda Chamałdę; obok stacyi tramwayu elektrycznego przy ul. Zyblikiewicza i Pańskiej pulares z kwotą 95 kor.

△ **Znaleziono**: w ulicy Kochanowskiej pulares składany, zawierający 8 kor. 72 h., 4 marki i 20 franków w złocie.

△ **W ulicy Kazimierzowskiej** wywrwała się wczoraj Józefowi Onyszkiewiczowi, parobkowi u S. Rubinsteina na Bogdanówce, prowadzona przez niego do rzeźni krowa, a poczuwszy się wolną, popędziła ulicą w kierunku placu Gołuchowskich. W czasie ucieczki tej wpadła najpierw na sklep M. i S. Spiegłów i wybiła prócz okna wystawowego, dwa lustra, a następnie uderzyła rogami w dorożkę jednokonną nr. 278, u której połamała oba dyszle i zbiła latarnie.

Krowę schwytano dopiero na placu Gołuchowskich.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj wieczorem w ulicy Leona Sapiehy. Woźnica Józef Skiba, przywiózłszy cegły do jednej z budujących się w tej ulicy realności, stanął tak fatalnie z wozem tuż obok toru kolei elektrycznej, iż nadjeżdżający z miasta wóz tramwayowy nr. 37, zawadzivszy o wóz Skiby, przewrócił go, przyczem upadły także konie, gdygniatając swym ciężarem Skibę.

Przy go po pewnym czasie wydobyto z pod koni, Skiba był prawie nieprzytomny, gdyż wskutek upadku złamał lewą nogę.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, wezwane na miejsce, udzieliło Skibie pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Karambol**. Woźnica dorożkarski Wasyl Rudnicki wracając wczoraj w nocy po godzinie 11 ul. 29 Listopada do domu na nocleg, wjechał na wóz kolei elektrycznej będący w ruchu. Skutek zderzenia był fatalny: dorożka połamała się, koń został zabity, a Rudnicki, upadłszy z kozła, złamał lewą rękę.

△ **Kronika policyjna**. Ze strychu realności przy ul. Sakramentek l. 9, skradziono wczoraj w nocy zamieszkałej tam p. Magdalenie Boratyńskiej garderobę wartości 80 kor.

Na placu Zbożowym przytrzymał wczoraj niebezpiecznego złodzieja, Filipa Kowalskiego, wywołanego na 10 lat ze Lwowa.

— **Zmarli**: we Lwowie Zofia Skibicka, Siostra Miłosierdzia, w 25 r. życia; Marya Stadnikiewiczówna, w 68 r. życia; Emilia Piątkowska, w 74 r. życia; Marya Ambrozikowa, żona ślusarza kolei państwowej, w 33 r. życia;

w Wiedniu małżonka byłego Ministra wojny generała Pittreicha.

— **Z Krakowa** donoszą: Wydział Towarzystwa tatrzańskiego uchwalił wydzierżawić dworzec tatrzański w Zakopanem Klubowi towarzyskiemu. Biura Towarzystwa pozostaną bez zmiany, czytelnicy będą otwarte przez cały rok. Ogród przy dworcu tatrzańskim wydzierżawiono komisji klimatycznej. W sprawie telefonu do Morskiego Oka postanowiono odnieść się do Ministerstwa handlu i do dyrekcji poczt we Lwowie.

— **Towarzystwo właścicieli realności w Krakowie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 9 b. m., w sali tatarskiej Rady powiatowej (ul. Piłarska l. 1).

— **Śmierć we śnie**. Uczony serbski, doktor teologii, praw i filozofii, Emilian Radicz, umarł w Wiedniu. Udał się do łóżka wieczorem o zwykłej porze, a nazajutrz domownicy znaleźli zeszytywałe zwłoki. Radicz w dniu przed śmiercią otrzymał wiadomość, że Akademia Umiejętności w Petersburgu zamianowała go swoim rzeczywistym członkiem. Radicz nazywał się kniazem na Sokolowie i był ostatnim potomkiem rodziny, która niegdyś panowała w dzisiejszym Nowym Bazarze.

— **Zamach morderczy z zemsty**. Z Czerniowic donoszą, że jeden z pomocników handlowych sklepu p. Gajny, niejaki Majewski, strzelił onegdaj kilkakrotnie z rewolweru do dwu swoich kolegów, Pamuly i Peszyńskiego. Strzały niestety były celne; Peszyński jest konający, a Pamula ciężko ranny. Powodem tego zamachu morderczego była chęć zemsty za rękome szkany, jakich miał doznawać ze strony Pamuly i Peszyńskiego. Majewskiego aresztowano.

— **Polskie Towarzystwo oświaty w Rydze**. Komitet organizacyjny powołany do życia na wiecu polskim w listopadzie 1905 roku, wypracował ustawę polskiego Towarzystwa oświaty w Rydze. Po zatwierdzeniu jej przez władze, odbyło się 1 czerwca r. z. pierwsze zebranie założycieli pomienionego Towarzystwa, na którym przystąpiło doń około 200 osób. Na zebraniu wybrano zarząd z 6 osób, któremu, w moc ustawy, powierzono kierowanie sprawami Towarzystwa. Towarzystwo założyło i utrzymywało 3 szkoły elementarne, 2 ochronki i 4 kółka samokształcenia. Prócz tego urządzano pogadanki popularno-naukowe dla członków. Liczba członków doszła do 1.795.

— **Zawieszenie «Biesiady Literackiej»**. Z Warszawy donoszą: Z rozporządzenia generał-gubernatora *Biesiada Literacka* została zawieszona na czas trwania stanu wojennego.

— **Zamach morderczy na właściciela cukierni**. Z Warszawy donoszą: Do cukierni Lursa przy ul. Marszałkowskiej wpadł wczoraj jakiś młodzieniec i dał pięć strzałów z rewolweru do właściciela cukierni. Wszystkie strzały chybiły. Wśród licznie w cukierni zgromadzonych gości powstał ogromny popłoch, z czego skorzystał ów młodzieniec i z rewolwerem w ręce wybiegł na ulicę. Patrol wojskowy, zwabiony strzałami, puścił się w pogon za uciekającym młodzieńcem, który widząc się osaczonym, strzelił do siebie i zranił się, lecz nie śmiertelnie. Aresztowano go, poczem zeznał, iż nazywa się Władysław Leszczyński i strzelił dlatego do Lursa, albowiem w jego cukierni odbyły się liczne aresztowania.

— **Obrabowanie cerkwi**. Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że w Berszadzie, w powiecie olhopolskim, obrabowano onegdaj cerkiew. Stróż cerkwi został raniony. Bandyeci zrabowali znaczny majątek i pieniądze.

— **Proces o zwrot dziecka**. Sąd krajowy cywilny w Poznaniu — jak zmatłąd donoszą — zajmował się wczoraj, z wykluczeniem jawności, sprawą Cecylii Mayerowej z Galicji, wytoczoną przeciw hr. Kwileckiej o zwrot dziecka.

— **Biskupi polscy w Ameryce**. *Polak Amerykański*, wychodzący w Buffalo, otrzymał niedawno z Rzymu z wiarygodnych źródeł wiadomość o mianowaniu ks. Jana Pittasa. proboszcza kościoła w Buffalo, biskupem-suffraganem diecezji buffalońskiej. Ten sam dziennik w sobotnim numerze z zeszłego tygodnia donosi w dalszym ciągu, co następuje: Dla Zachodu kandydatem na biskupa-suffragana w diecezji chicagowskiej będzie prawdopodobnie ks. Stanisław Nawrocki, rektor polskiej parafii na Bridgeporcie w Chicago.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Jarosławiu, który odbył się pod przewodnictwem dyrektora dr. Ferdynanda Bostla, złożyli: 23 publicznych i 1 eksternista. Blumenfeld Ludwik, Borczowski Karol (z odzn.), Browński Michał (z odzn.), Czastka Antoni,

Fuchs Majer Hirs, Gielciński Bronisław, Graff Henryk, Hnatkowski Emilian, Hudyka Władysław, Imiela Andrzej, Kłosowski Stanisław (z odzn.), Maksymczuk Jan (z odzn.), Mathiasz Teodor, Muszyński Adam (z odzn.), Opiola Tadeusz (z odzn.), Paluch Ludwik, Pikulski Witalis Arpad, Schwarz Mojżesz, Socha Franciszek (z odznaczeniem), Strzelecki Stefan (z odzn.), Strzelecki Władysław (z odznaczeniem), Witko Andrzej.

Kronika zagraniczna.

* Książę Ludwik Bawarski, najstarszy brat ś. p. Cesarzowej Elżbiety — jak donoszą z Monachium — niebezpiecznie zachorował. Książę Ludwik liczy obecnie 76 lat.

* Samobójstwo Polki W Leoni nad jeziorem staremberskim koło Monachium, znaleziono w tych dniach zwłoki młodej Polki z Warszawy; nieszczęśliwa popełniła samobójstwo nie pozostawiając swego nazwiska. Jedynie litery L. K. na białej szarfie są jedynym punktem zacementa dla dalszych dochodzeń. Dodała tylko na kartce, że liczy lat 30 i jest mężatką.

* Surowica przeciwko „meningitis“ (Z Berlina donoszą, że niedawno zachorował tam na „meningitis“, to jest na zapalenie opon mózgowych, grenadyr z tamtejszej załogi. Lekarze postanowili użyć surowicy, wyznaczonej przez berneńskiego profesora, dr. Kolnego, do spółki z berlińskim profesorem Wasermannem. Po trzech wstrzyknięciach, dokonanych co trzeci dzień, nastąpiło zupełne wyzdrowienie i grenadyr powrócił do służby.

* Milionowa kradzież na kolejach rosyjskich. Z Moskwy donoszą: Komisja śledcza, wysłana do zbadania rachunków kolei zabajkalskiej, wykryła, że w ciągu dwóch lat skradziono tam sześć milionów rubli. W rachunkach kolei znaleziono nadzwyczajne pozycje, n. p. sprawienie tysiąca łopat drewnianych do odgartywania śniegu kosztowało 50.000 rubli, t. j. po 500 rubli jedna łopata... Razem łopaty drewniane tej kolei kosztują 270.000 rubli. Mnóstwo kosztów jest zupełnie sfingowanych. Członkowie komisji są przekonani, że przy dalszych badaniach suma sześciu milionów rubli skradzionych znacznie wzrośnie. Aresztowano przeszło stu urzędników zarządu kolei.

* Wagony pancerne w Rosji. Od 15 b. m. na kolei warszawsko-petersburskiej zaczęła kursować opancerzone ambulanse pocztowe. Wagony te sprowadzono z zagranicy. Poddano je próbom, które okazały, że kule karabinowe ściana ich nie przebijają.

* (D) Okropny wypadek z balonem wojskowym — jak to już pokrótce donieśliśmy — miał miejsce w tych dniach w Rzymie. Jednocześnie z uroczystością otwarcia konkursu włoskich Towarzystw strzeleckich, na której obecny był król Wiktor Emanuel, w pobliskim parku aerostatem wojskowym wypuszczono dla ćwiczeń balon wojskowy powleczone masą aluminiową. W koszu balonu zabrala tym razem miejsce tylko jedna osoba, kapitan inżynier Ulivetti. Balon wzniósł się w górę, ale kiedy dostał się do wysokości 900 metrów (jak wykazał barograf) znaleziony w koszu, kilka osób śledzących za nim ujrzało nagle z przerażeniem, że płonie i w tej samej chwili płótno balonu spłonęło się, poczem balon zaczął nagle spadać. Okrzyk przerażenia wyrwał się z pierś świadków katastrofy. Kilku wojskowych popędziło w kierunku balonu i przy pomocy wieśniaków, jacy nadbiegli, odnalazło resztki płonącego jeszcze balonu i kapitana Ulivetti z pogrochotaniem ciałem. Kapitan żył jeszcze, ale przewieziony do szpitala zmarł skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia. Zdaje się, że balon zbliżył się do chmury, z której wyładowała się elektryczność i uderzyła w balon, obciążony powłoką z aluminium, zapalając go. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, jaki miał miejsce w podobnych warunkach. Pogrzeb nieszczęśliwego kapitana odbył się przy licznych udziałach publiczności kosztem rządu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (aw) Występy Frenkla wywołały ogromne ożywienie repertuaru naszego teatru. Afisz dramatu zmienia się co drugi dzień, co drugi też dzień mamy jakąś nowość na scenie, bo przecież za nowości uchodzą sztuki dawno nie grane, zapomniane, a jednak nie pozabawione wdzięku i zalet epoki z której pochodzą.

Nie ulega naturalnie wątpliwości, że główną atrakcją tych wznowień jest współudział w nich Frenkla. W zwyczajnych warunkach uważałby raczej należało wystawianie „Porwania Sabineka“ i „Starych Kawalerach“ za bezużyteczne marnowanie pracy i tak przeciętnego personelu, za bezcelowy eksperyment odświeżania — starych rupieci teatralnych.

Gra Frenkla usprawiedliwia jednak wszystko, bo jedynym czynnikiem decydującym jest tutaj jego talent, jego nazwisko, które daje ręk

kojmię artystycznego i kasowego powodzenia jakiegos utworu.

Trudno n. p. wyobrazić sobie już dzisiaj racyę wystawiania „Porwania Sabineka“ — bez Frenkla. Była to doskonała kiedyś komedia — prawdziwa perła w twórczości Franciszka i Pawła Schönthanów. Perła ta, obnoszona po wszystkich scenach świata, straciła jednak z biegiem lat swą świeżość — obumarła. Ożywił ją dopiero Frenkiel, dając jej królewską oprawę z kreacji swej w roli Emanuela Striesa.

Przed wystawieniem „Porwania Sabineka“ płały mi się po głowie rozmaite zarzuty i pretensje do Frenkla, że — chce wogóle grać jeszcze Striesa. Później uśmiełem się sam z siebie, przekonawszy się naocznie, że dla wielkiego talentu nie ma roli, która mogłaby go zbanalizować lub poniżyć. Zachowa on swoją zbroję rycerską nawet wówczas, gdy przykryje go płaszcz arlekiina; zachowa zawsze i wszędzie świetny swój blask, który przeświecili, uszlachetni, podniesie każdą kreowaną przezeń postać, chociażby ona stała tak nisko na szczeblach sztuki, jak ów śmieszny kabotyn, dyrektor prowincjonalnej budy — Emanuel Striese z komedii Franciszka i Pawła Schönthanów.

I dlatego pogodziłem się z Frenklem w „Porwaniu Sabineka“, oklaskując wspaniałe, nieopisanie piękną jego grę na równi z rubaszną, rozentuzymowaną publicznością.

Od Striesa do Bentivoglia z „Odrodzenia“ Franciszka Schönthana i Koppel-Ellfelda skok to prawie, że niebezpieczny. I z tej próby wszakże wyszedł Frenkiel zwycięsko, przekonując niewymownie wszystkich, o rozległej skali swego talentu. Okazał on się tutaj prawdziwym artystą — twórcą.

Autorzy Bentivoglia dali mu tylko ogólny jego zarys, który Frenkiel wypełnił własną indywidualnością, uduchowcił i podniósł do miary naszych pojęć i przekonań. Na scenach niemieckich grają Bentivoglia rubasznie, zatracając w grubej, ordynarnej kreacji to wszystko, co jest światłem piętrem poezji, anielskością i pogodą duszy tej postaci.

Bentivoglio Frenkla to typ naszego księdza Piotra. Otacza go wokół urok prawdziwej słodyczy, cichego szczęścia i głębokiej prostoty, z której powstała owa przepiękna postać miucha w interpretacji naszego znakomitego artysty. Nie więc dziwnego, że Bentivoglio w ten sposób pojęty, musiał sobie zjednać serca i sympatyę wszystkich, czego dowodem były niemiłkające oklaski, jakimi darzono Frenkla po każdej odsłonie „Odrodzenia“.

Trzeci z rzędu w tym tygodniu występ naszego gościa w „Starych kawalerach“ Wiktorina Sardon dał mu najmniej pola do popisu. Komedia ta jest zresztą naprawdę już nudna — jak prawdziwy stary kawaler. Nie tylko nudna, ale i ekliwa. Zalatuje lawendą, która pobudza — do ziewania. Ziewaliśmy też wszyscy jak najęci, gdyby nie kilka doskonałych momentów gry naszych artystów, którzy ratowali sytuację.

Należą się im za to słowa uznania, tem bardziej zasłużone, że ostatni ów miesiąc sezonu teatralnego obciążył ich pracą ciężką i wyczerpującą. Na repertuar obecny składają się wprawdzie same wznowienia, są to jednak sztuki dawno u nas niegrane, ale zapomniane lub zgola na nowo rozdane. A mimo tego przyznać należy, że całość tych przedstawień pozostawiła po sobie, z małymi wyjątkami, jak najlepsze wrażenie, dzięki widocznej i usilnej pracy naszych artystów, którzy umieli podołać nałożonym na nich obowiązkom.

»Nowości ilustrowane« przynoszą w ostatnim (23) numerze, obok interesujących zdjęć ze zlotu Sokolstwa w Cieszynie, z wyborów w Tarnowie, krwawych rozruchów w Horucku i t. d., dalszą serję portretów nowo-wybranych posłów z Galicji.

Z teatru donoszą nam: Dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia operetki przed wyjazdem do Krakowa odbędą się we wtorek i we czwartek; w obu tych dniach dana będzie stałym cieszącą się powodzeniem: „Wesoła wdówka“.

Frenkiel wystąpi w przyszłym tygodniu w poniedziałek w trzyaktowej komedii Oktawa Mirbeau: „Interes interesem“; we środę w fre-drowskiej komedii: „Wielki człowiek do małych interesów“; w piątek w „Starych kawalerach“ Sardon (granych wczoraj przy kompletnie wysprzedanej widowni); w sobotę w wesołej komedii Z. Przybylskiego: „Wiec i Wacek“ (w przepysznej roli poezjiwego hreczokosia „Klepackiego“) i w niedzielę — na liczne żądania w „Porwaniu Sabineka“ Schönthanów.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, jubileuszowe przedstawienie, po raz dwudziesty piąty „Wesoła wdówka“.

W niedzielę wyjątkowo o godz. pół do 4 po południu „Porwanie Sabineka“, komedia w 4 aktach P. i F. Schönthanów. — Gościnnie występ M. Frenkla, artyści teatrów warszawskich.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty szósty, „Wesoła wdówka“.

W poniedziałek, „Interes interesem“, komedia w 3 aktach O. Mirbeau. Gościnnie występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty siódmy „Wesoła wdówka“.

We środę, po raz pierwszy, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedia w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca). Gościnnie występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty ósmy „Wesoła wdówka“.

W piątek „Starzy kawalerowie“, komedia w 5 aktach W. Sardou; gościnnie występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę „Wiek i Wacek“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego; gościnnie występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W niedzielę „Porwanie Sabinek“, komedia w 4 aktach F. i P. Schönthanów; gościnnie występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

Najj. Pan w Budapeszcie.

Jak już depeze doniosły, przybył Najj. Pan d. 6 b. m. o godz. 7 min. 30 wieczorem do Budapesztu.

Przybycia Monarchy oczekiwali niezliczone tłumy, nagromadzone przed dworcem kolejowym i na całej przestrzeni pomiędzy dworcem a Zamkiem budzińskim. Jako szczególny charakterystyczny podnoszą pisma, że niezwykle licznie jawili się robotnicy. Z powodu, że dzień przedtem organizacja socjalno-demokratyczna wzywała robotników do urzędowania manifestacji na rzecz powszechnego prawa głosowania, skonsygnowano i ustawiono na ulicach znaczniejszy, niż zwykle w podobnych razach, zastęp policji.

Najj. Pan po przybyciu, wysiadłszy z wagonu, zaszczycił rozmową prezydenta dyrekcyi węgierskich kolei państwowych Ludwiga, dalej starszego burmistrza Füleppa i dyrektora policji Dezyderya Bodę. Następnie wsiadł Najj. Pan do powozu i udał się do Zamku.

Gdy Monarcha opuszczał dworzec kolejowy, zerwała się istna burza okrzyków powitalnych, które wniosła publiczność, zgromadzona przed dworcem. Nieustannie: *Eljen!* (Niech żyje!) powtarzały się w ciągu całej drogi aż do bram budzińskiego Zamku. Najj. Pan był widocznie wzruszony tem gorącym przyjęciem. Wzorowego porządku w niezem nie zamącono.

W Zamku powitał Najj. Pana u wstępu do klatki schodowej Najd. Arcyksiążę Józef z Małżonką Swą Najd. Arcyksiężną Augustą, poczem Monarcha poprzędzony przez w. marszałka Dworu hr. Ludwika Apponyiego udał się do Swych apartamentów.

Do *Fremdenblattu* donoszą: O ile przy wjeździe Monarchy wzorowy panował porządek, o tyle w dalszym ciągu wieczora nie udało się utrzymać dyscypliny i zapobiedz wykroczeniom.

Gdy główny zastęp publiczności, zebranej dla powitania Monarchy, już się rozprószył, pomaszzerowali socjalni-demokraci w sile 5000 ludzi przed redakcyę swego organu *Nepszava*, gdzie przywódcą robotników Bokanyi wygłosił do nich mowę, zarzucając rządowi i Sejmowi węgierskiemu, iż są wrogami powszechnego głosowania i tak samo usposobił pragną Króla. Monarcha jednak okazał się w Austrii prawdziwie ludowym Władcą, niezawodnie więc, jeśli przekona się, iż życzeniem jest ludu węgierskiego, otrzymać powszechne prawo wyborcze, nie omieszka prawa tego przyznać Węgrom.

Część zebranych chciała udać się ztąd przed gmach, w którym mieści się lokal klubowy stronnictwa niezawisłości. Policja otrzymawszy o tem wiadomość, zaledwie z trudem zdołała rozprószyć manifestantów. Mimo wszelkich jednak jej wysiłków udało się grupie, złożonej z 500—600 osób, dotrzeć do celu. Gdy demonstranci wtargnąć chcieli do klubu, przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy nimi i policją. Naciekających jej z pomocą policjantów konnych obsypano gradem kamieni. Uplęnięta też dłuższa chwila, zanim udało się policji tumult opanować i demonstrantów wyprzeć. Wielu z nich aresztowano.

(Telegramy).

Budapeszt, 8 czerwca. Z okazji 40 rocznicy koronacji Najj. Pana, jako Króla węgierskiego gmachy publiczne i prywatne są dziś udekorowane. We wszystkich kościołach i synagogach odbyły się nabożeństwa. W szkołach dzień ten obchodzono uroczyste.

Wiedeń, 8 czerwca. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj wieczorem do Pesztu.

Budapeszt, 8 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza dziś pismo odręczne Najj. Pana do węg. ministra sprawiedliwości, w którym Monarcha udziela amnestyi 164 osobom, zasądzonym bądź to za zbrodnie polityczne, bądź za inne przestępstwa.

Budapeszt, 8 czerwca. Z okazji Jubileuszu koronacyjnego odbyła się dziś przed południem w kościele św. Macieja uroczysta Msza św. w obecności Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i innych Członków Najw. Dworu, deputacyi obu Izb Sejmu i licznych zaproszonych gości.

Wiedeń, 8 czerwca. P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal i P. Minister wojny gen. Schönauich udają się do Budapesztu, by wziąć udział w uroczystościach czterdziestoletniego Jubileuszu koronacyjnego Monarchy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z przybocznej Rady kolejowej. Wczoraj otwarto w Wiedniu tegoroczną sesyę przybocznej Rady kolejowej.

Obrazy zagał P. Minister kolei Derschatta.

Członek Rady Hohenblum zgłosił wniosek nagły z wezwaniem Rządu do inwestycji, celem usunięcia braku wagonów.

P. Battaglia przedłożył wniosek nagły, wzywający Ministerstwo kolejowe, aby zaniechało zamiaru podwyższenia taryfy drzewa na rzece Łabie w odniesieniu do drzewa z Galicyi i Bukowiny; oraz drugi wniosek wzywający Ministerstwo kolejowe ponownie do wprowadzenia zupełnego przerachowywania taryfy drzewa z Galicyi i Bukowiny przez upaństwowioną kolej Północną co do ruty Myśłowice i Olomuniee w ekspozycie do Niemiec północnych i środkowych.

Dr. Russ przedłożył sprawozdanie komitetu w sprawie upaństwowienia licznych kolei prywatnych w Austrii.

P. Minister kolei Derschatta w dyskusyi wskazał na to, że co do upaństwowienia kolei północno-zachodniej prowadzone są studia, oraz zapowiedział, że Rząd zajmie się też przygotowaniem projektu ustawy o upaństwowieniu kolei wogóle.

Wnioski komitetu przyjęto.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu maju 1907 w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.661 wniosków na sumę 13,711.920 koron 29 hal., a wystawiono 1.422 police na sumę 12,003.599 koron 07 h.

Od dnia 1 stycznia 1907 r. wniesiono 8.555 wniosków na sumę 75,863.658 koron 31 hal., i wystawiono w tym czasie 7.432 police na sumę 68.690.029 koron 39 halery.

Zgłoszone w miesiącu styczniu b. r. szkody w tym dziale wynoszą 3,741.804 kor. 75 halery.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1906 r. 849,570.242 koron 52 hal. w kapitałach i 1,666.993 kor. 87 h. w rentach, na 117.600 policach, na co rezerwowano w gotówce 234,205.259 kor. 55 h. Zapłacone szkody w r. 1906 w dziale życiowym wynoszą 13,523.622 kor. 62 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 861,570.345 kor. 95 hal.

Towarzystwo przyznaje należącym do obrony krajowej, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA.

* JE. Dawid Abrahamowicz, jako b. Prezes Koła polskiego, ogłasza w pismach następujące wezwanie:

„Spełniając obowiązek, przekazany mi przez statut Koła polskiego w Wiedniu, jako byłemu Prezesowi tego Koła, mam zaszczyt zaprosić niniejszem postów, podających się statutowi Koła polskiego na posiedzenie Koła, które odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., w Wiedniu, w gmachu parlamentu w sali II., o godz. 6 wieczorem.

Wiedeń, 7 czerwca.

Dawid Abrahamowicz.

JE. Abrahamowicz zaproszeń osobistych na posiedzenie Koła nie wysłał, poprzestając jedynie na tem zaproszeniu przez dzienniki. Zaproszeni są tem samem wszyscy posłowie polscy bez wyjątku i bez względu na to, do jakiego należą stronnictwa.

— Z Wiednia donoszą: Wobec tego, że nawet niektórzy członkowie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego żądają, aby p. Weiss-

kirchner zostawszy wybrany Prezydentem Izby, złożył urząd dyrektora magistratu wiedeńskiego, a p. Weisskirchner tego uczynić nie chce i oświadczył, że woli raczej nie ubiegać się o prezydenturę, wymieniając teraz jako kandydata na Prezydenta Izby dr. Pattaia, członka Wydziału krajowego w Austrii Dolnej.

— Organ stronnictwa czeskich socyalistów narodowych, nawiązując do tego, że prezydent Sejmu węgierskiego polecił stenografować wygłoszone w nim mowy w języku chorwackim, zapowiada, iż socjaliści czescy będą domagali się stenografowania mów czeskich, wypowiedzianych w parlamencie, a to tak energicznie, że nie dopuszczają, aby chociażby tylko jedna mowa czeska nie była stenografowana.

— *Pol. Corr.* dowiaduje się, iż rząd serbski otrzymał za pośrednictwem austro-węgierskiego posła bar. Czikkanna zawiadomienie, że już w dniach najbliższych Rząd austro-węgierski przesłał zaproszenie do wysłania delegatów dla rokowań w sprawie nowego traktatu hadlowego między Austro-Węgrami i Serbią.

— W Wiedniu od 5 do 7 b. m. bawiła deputacya Mahometan z Bośni i Hercegowiny, która przedłożyła Ministerstwu wspólnych finansów petycyę o autonomię w sprawach szkolnych i innych. Wspomniany Minister skarbu wyraził gotowość wzięcia tej sprawy pod obrady i zwołania niebawem specjalnej komisji do Serajewa.

— Pruska Izba posłów uchwaliła wczoraj wśród takiej wrzawy, że nie można było słyszeć, nowelę górniczą, przyjętą już przez Izbę panów.

— Bardzo żywą dyskusyę przeprowadzono w Sejmie fińladzkim w sprawie języka obrad sejmowych, poczem uchwalono, że talman (prezydent) ma zwracać się do Izby z wszelkimi przemówieniami zawsze w obu językach: szwedzkim i fińskim. Po słowie zaś, przemawiający po szwedzku, powinni ostateczne swoje konkluzje postawić w języku fińskim. Kilku włościan fińskich, nie rozumiejących po szwedzku, może na żądanie otrzymać tłumaczy.

— *Figaro* donosi, że traktat francusko-japoński zawiera ustęp, odnoszący się do zapewnienia nietykalności Chin i zabezpieczenia *status quo* terytorjalnego zarówno Francyi, jak Japonii.

— Włoska Izba deputowanych wśród burzliwych oklasków uchwaliła projekt ustawy, przeznaczający 1,000.000 lirów na zaopatrzenie ubogich weteranów Garybaldczyków, a to ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Garibaldięgo.

— Z Belgradu donoszą: Podczas wczorajszej przejażdżki konnej, król Piotr uczył nagle silne bole w krzyżach i powrócił do pałacu tramwajem. Zapowiedziana na wczoraj audyencya specjalnej misyi sułtana została odłożona do dzisiaj.

— Gwatemalski sąd drugiej instancyi zajmował się wczoraj procesem o usiłowany zamach na prezydenta Cabrere. Co do 16 oskarżonych zatwierdzono wyrok śmierci trzem zagranicznym poddanym, a dwóm Włochom i jednemu Meksykańczykowi zamieniono karę na 15 lat więzienia.

— Konwent stanu Pensylwanii oświadczył się za tem, by po ustąpieniu Roosevelta, postawił kandydaturę prezydencką senator Chase Knox.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*). W sali Rady miejskiej zebrano dziś liczne przedmioty z dziedziny higieny i spraw sanitarnych, przeznaczony na lwowską wystawę, jako to fotografie szkół miejskich, gazowni, elektrowni, wodociągów, parku Jordana, kolonij wakacyjnych, urządzeń ogrodowych i t. d.

Kraków, 8 czerwca. (*Tel. pr.*). Wczoraj popełniono wielką kradzież w mieszkaniu pani Steinkellerowej przy ul. Tęczyńskiej. Służąca Rajówna podała, że pod nieobecność pani przyszedł do kuchni jakiś wysoki mężczyzna i grożąc nożem żądał wskazania, gdzie pani chowa pieniądze i kosztowności. Gdy służąca przerazona wskazała zamknięty pokój, przybysz siekierą wyrwał otwór w drzwiach i ztamtąd zabrał kosztowności. Tymczasem śledztwo wykazało, że dziewczyna sama drzwi wyrwała i kradzież popełniła. Przedmioty skradzione znaleziono. Były one zakopane w ogródku.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 czerwca. Prognoza na 9 czerwca. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno i deszcz, mierne wiatry, chłodno, zwolna lepij.

Wiedeń, 8 czerwca. Najj. Pan nadał szefowi sekeyi w Ministerstwie skarbu, dr. Kniaziołuckiemu, godność tajnego rady.

Wiedeń, 8 czerwca. Państwowa Rada kolejowa obradowała wczoraj nad sprawą ruchu towarowego na liniach kolei Północnej i uchwaliła szereg wniosków; między innymi przyjęto z zadowoleniem do wiadomości przeprowadzenie przerachowywania między liniami kolei Północnej i za jej pośrednictwem, a wschodnią siecią kolei państwowych, dalej oświadczenie Ministerstwa, że zaprowadzi przerachowywanie w ruchu wywozowym; postanowiono usilnie prosić Ministerstwo o uznanie przerachowywania na liniach kolei państwowych i na liniach, które mają być upaństwowione, — za zasadę, o ile specjalne interesy ekonomiczne i ruchu nie będą wymagały wyjątków. W dalszym wniosku wzywa Rada ustawodawstwo państwowe o przyspieszenie racjonalnej reformy taryf towarowych, przy uwzględnieniu interesów ekonomicznych i przy udziale Rady. Przyjęto wniosek Smal-Stockiego, Seinfelda i tow. o przedłużenie pociągu nocnego Wiedeń-Lwów do Czerniowiec.

Rzym, 8 czerwca. *Italie* donosi, że dziś wieczorem zwłoki Papieża Leona XIII. będą przewiezione do kościoła Laterańskiego.

Paryż, 8 czerwca. Dzienniki konserwatywne i umiarkowane republikańskie wyrażają zadowolenie z powodu zasądzenia przywódców ogólnego Związku robotniczego i powiadają, że przysięgli okazali, że są potężniejsi, niż sędziowie i parlamentarzyści i że ludność ma już dość tych podburzań do strejków i rozruchów.

Socyalistyczna *Humanité* nazywa wyrok ten wypływem bojaźni i powiada, że pozostanie on bez wpływu na ruch robotniczy.

Lizbona, 8 czerwca. Następca tronu udaje się dnia 1 lipca w podróż, celem zwiedzenia portugalskich kolonij w Afryce i powróci dnia 20 września.

Waszyngton, 8 czerwca. Tutaj przypisują traktatowi francusko-japońskiemu, który wkrótce ma być podpisany, charakter sojuszu. Francya zaofiarowała Stanom Zjednoczonym „dobre usługi“, celem porozumienia się Stanów z Japonią w sprawie kalifornijskiej. Stany Zjednoczone przyjęły je z wdzięcznością, atoli zapewne nie będą z nich korzystały.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*). Warszawski oddział Związku prawdziwych Rosyan postanowił rozszerzyć działalność na inne miasta. Filie mają być założone najpierw w Chełmie i w Siedlecach. Związek przygotował memoriał o sprawie szkolnej w ziemkach polskich.

Warszawa, 8 czerwca. (*Tel. prywatny*). Dziś wieczorem stanie prawdopodobnie 80 piekarń w Warszawie; usuniętych z nich będzie 1.400 robotników.

Wczoraj otwarto tu wystawę prac artystek polskich ku uczczeniu roku jubileuszowego Orzeszkowej. Obejmuje ona prace z zakresu malarstwa, rzeźby i sztuk graficznych.

Radom, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*). Odbyło się tu organizacyjne zebranie członków założycieli radomskiego klubu narodowego. Działalność klubu rozpocznie się z d. 1 września b. r.

Petersburg, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*). D. 16 b. m. odbędzie się tu konsekracya biskupa sufragana zytomierskiego, ks. Karasia. Na uroczystość tę przybędzie biskup ks. Zdzitowiecki.

Petersburg, 8 czerwca. (*Pet. Ag. tel.*). Doniesienie pism zagranicznych, że prezydent ministrów Stołypin podał się do dymisji i że od jej przyjęcia lub nieprzyjęcia zawisły losy Dumy, jest zmyślone.

Moskwa, 8 czerwca. (*Pet. Ag.*). Obradowujący tu zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu powziął na ostatnim posiedzeniu rezolucyę, w której powiedziano, że przyczyna zbrodni terrorystycznych tkwi w tem, że opinia publiczna nie dość silnie przeciw nim protestuje. Rezolucya wyraża dalej najwyższe oburzenie z powodu morderstw i gwałtów, bez względu na to, w jakim celu są popełniane, i zwraca się do wszystkich, którym interesy robotników są drogie, z wezwaniem, aby z wszelkich sił ostrzegali lud przed czynami terroryzmu, które prowadzą do zamknięcia fabryk. W końcu wezwano przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu, aby ubezpieczali się od aktów terrorystycznych, ale zarazem byli przygotowani do zamknięcia fabryk w razie nieustawiania gwałtów.

Narwa, 8 czerwca. (*Pet. Ag. tel.*). Dyrektora przedalni, Ottona Pelzera, robotnicy, którym odmówił dodatku, znieważyli, a następnie wrzucili do rzeki. Zwłoki wydobyto.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADEŚLANE.

Dr. Ignacy Schönbach

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kopernika 20. TELEFON Nr. 1007.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vien en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokację kapitału

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. F. hr. Potulicki z Krakowa, K. Czosnowski z Podola r., K. Winnicki z Turadów, dr. O. Rechenberg z Czech, dr. A. Finkelstein ze Stockholmu.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, A. Turnau z Zaleszczyk, S. Homolacs z Węgier.

Hotel Europejski.

PP. M. Aslan z Rojatyń, O. Sala z Wysocka, S. Puntschert z Rozwaza.

Hotel Francuski.

PP. S. Sadowski z Rossyi, A. Nakko z Odessy, A. Borezynski z Rossyi.

Hotel Victoria.

P. A. Orłowski z Siemakowic.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 czerwca.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'Banku hip. gal.', 'Kol. Lwów-Czern.-Jassy', 'Fabryki wagonów w Sanoku', 'Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych'.

Table with columns for 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.', 'Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.', 'Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.'.

Table with columns for 'III. Obligacje za 100 kor.', 'Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.', 'Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)', 'Kol. lokalne dtto 4 pr.', 'Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor.', 'Pożyczka m. Lwowa 4 pr.'.

Table with columns for 'IV. Losy.', 'M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)', 'V. Monety.', 'Dukat cesarski', '20 frankówka', '100 rubli rossyjskich', '100 marek niemieckich'.

Table with columns for 'Kurs giełdy wiedeńskiej.', 'Dnia 5 czerwca 1906.', 'A. Ogólny dług państwa.', 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Jednolity dług państwa w srebrze'.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.', '1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.', '1860 po 100 zł. 4 pr.', '1864 po 100 zł.', '1864 po 50 zł.', 'Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.'

Table with columns for 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'Anstr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.'

Table with columns for 'C. Obligacje kolejowe.', 'Kol. Arek. Albrechta za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5/4 pr. (ostemp. akcyje)', 'Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5/4 pr.', 'Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)', 'Kol. Arek. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.'

Table with columns for 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).', 'Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.', 'Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.', 'Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.', 'Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.', 'Kol. bukowinśkiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.', 'Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.', 'Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.', 'Kol. Arek. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.'

Table with columns for 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.', 'w wal. kor. 4 pr.', 'obl. pr. regul. Cisy 4 pr.', 'poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)', '50 zł. (100 kor.)'.

Table with columns for 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'Kroacyi i Sławonii 96--', 'Węgier za 100 zł. 4 pr. 93-25 94-25'.

Table with columns for 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 103-50 104-50', 'Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 95-50 96-50', 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 100-40 101-40', 'Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr. 96-65 97-65', 'Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 97-30 98-30', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 96-50 97-50', 'Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. 95-- 105--', 'Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 181-65 182-65'.

Table with columns for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 97-30 98--', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 263-50 273-50', 'obl. prem. z r. 1880 3 pr. 268-25 278-25', '1889 3 pr. 102-- 103--', 'Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr. 98-75 99-75', 'Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 111-- 112--', 'los 50 l. 4 1/2 pr. 100-- 100-95', '60 l. 4 pr. 97-- 98--', 'Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 96-- 96-90', '4 pr. los. 41 lat 98-50 99--', '4 pr. stare 98-50 99--'.

Table with columns for 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. 114-- 115--', 'Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. 115-30 116-30', 'Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 89-35 90-35', 'Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 96-50 97-50', 'Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. 101-- 102--', 'Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 99-75 100--', '1890 4 pr. 99-75 100--'.

Table with columns for 'J. Losy (za sztukę).', 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21-- 23--', 'Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. 432-50 442-50', 'Clary 40 zł. m. k. 133-- 142--', 'Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł. 82-- 90--', 'Losy miasta Krakowa 20 zł. 88-- 94--', 'Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 57-- 63--'.

Table with columns for 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'Banku Anglo-Austr. 240 kor. 301-10 302-10', 'Peszt. Banku handl. 500 zł. 3420-- 3432--', 'Zakł. kred. dla handl. i przem. 654-- 655--', 'Węg. Banku kredyt. 200 zł. 755-75 756-75', 'Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 562-- 565--', 'Galic. banku hip. 200 zł. 587-- 588--', 'dla han. i przem. 200 zł. 105-- 111--', 'Banku dla krajów koronnych 200 zł. 439-50 440-50', 'Austro-węg. 1400 kor. 1765-- 1775--', 'Związku (Unionbank) 200 zł. 555-50 556-50', 'Czeskiego banku związkowego 100 zł. 242-50 243--', 'Zivnotenska banka 100 zł. 241-50 243--'.

Table with columns for 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 480-- 485--', 'akcyje zakł. 200 zł. 400-- 430--', 'Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5540-- 5570--', 'Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. 420-- 430--', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 564-- 566--', 'Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. 372-- 376--', 'Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1002-- 1012--'.

Table with columns for 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 718-- 722-50', 'Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 533-- 543--', 'Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 575-- 576--', 'Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 2546-- 2550--', 'Schodnicy 500 kor. 505-- 508--', 'Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków 408-- 412--', 'Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 268-- 270--'.

Table with columns for 'N. W e k s l e .', 'Berlin za 100 marek 5 pr. 240-92 1/2 241-17 1/2', 'Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 95-82 1/2 95-95', 'Paryż za 100 franków 252-- 253--', 'Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 117-77 1/2 117-97 1/2', 'Niemieckie banki 95-60 95-75', 'Włoskie banki 95-80 95-92 1/2', 'Francuskie banki 95-80 95-92 1/2', 'Szwajcarskie banki 11-35 11-40'.

Table with columns for 'O. W a l u t y .', 'Dukat cesarski 11-35 11-40', 'Austr.-węg. 8 guld. złota moneta 19-16 19-19', '20-frankówka 23-50 23-58', '20-markówka 117-77 1/2 117-97 1/2', 'Rossyjski półimperyal 95-60 95-80', 'Niem. banknoty za 100 marek 117-77 1/2 117-97 1/2', 'Włoskie banknoty za 100 lir. 2-52 1/2 2-53', 'Ruble 11-35 11-40'.

W Z I E N N I K U R Z E D O W Y .

Licytacje.

L. cz. E 2748/6 (4) (4568) Na żądanie Jakóba Friedmana, kupca w Złoczowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacja ciała hipotecznego lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Wicyn objętego, składającego się z parc. grunt. 517/1 łaki, razem obszaru 12 ar. 37 m. wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 240 kor., przynależności zaś na 25 kor. Najniższa cena wynosi 177 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 25 maja 1907.

(4535 3-3) Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e : Poniedziałek 10 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: cukry, konserwy, wina owocowe, maszyny drukarskie, towary norwiderskie, towary sukienne i konfekcyja męska. Wtorek 11 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, srebro, dywany, fortepian, obrazy, kosztowności perły wartości 1200 koron.

Środa 12 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: towary bławatne i sukienne, towary korzenne, oraz optyczne szkła, binokle i t. p.

Czwartek 13 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, meble, fortepian, wi-na, wódki.

Piątek 14 czerwca 1907 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, pianino, rower.

Sobota 15 czerwca 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 264/7 (5) (4586) Dnia 25 czerwca 1907 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tut. licytacja realności lwh. 89 gminy Rygliec. Cena szacunkowa realności wynosi 5190 koron. Najniższa cena wynosi 3460 kor. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania do przejrzania w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tuchów, dnia 10 maja 1907.

L. cz. E. 304/7 (5) (4578) Dnia 3 lipca 1907 o 9 godz. przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 89 gm. Wola filipowska z przynależnościami, składającymi się z dwóch korejczyta ozimego.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1583 kor. 18 hal. z przynależnościami. Najniższa cena wynosi 1055 kor. 45 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rzeszów, dnia 17 maja 1907.

L. cz. E. 25/7 (5) (4573) Dnia 10 lipca 1907 godz. 10 rano odbędzie się licytacja: a) 2/3 realności lwh. 497 gminy Gwoździec stary; b) 1/4 i 1/6 z 1/3 realności lwh. 134 gm. Gwoździec mały. a) Wartość szacunkowa 334 kor. Najniższa oferta 111 kor. 34 hal. b) Wartość 161 kor. Oferta 53 kor. 66 hal. Warunki, dokumenta b. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 26 maja 1907.

L. cz. E. 518/7 (5) (4582)

Dnia 4 lipca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya połowy realności w h. 129 gminy Podkaminie, obejmującej pr. bud. 71 wraz z domem mieszkalnym i szopa, tudzież pr. gr. 511/2 ogród i pr. gr. 512/2 łąkę, ocenionej na 242 kor., oraz przynależności, to jest plotu i drzewek ocenionych na 3 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 163 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 6 maja 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 7/7 (1) (4559 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Kasy związkowej w Buczaczu (Union Kassa) stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką (dawniej Union Bank).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Buczaczu Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata dr. Jana Lisowskiego w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 czerwca 1907, o godzinie 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich rozszerezenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszerezeniami, ażeby rozszerezenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 28 lipca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 lipca 1907 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali jenowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne wwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 czerwca 1907.

G. Zl. S. 8/7 (1) (4561 1-3)

Concurs edict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Moses Scherznik nichtprotocollierten Tuchwaarenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Abraham Sygall, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 19 Juni 1907, Vormittags 10-30 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumen Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 17 August 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 3 September 1907 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumen Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmelungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertranens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 5 Juni 1907.

L. cz. S. 1/2 182 (4579)

Edykt.

W masach konkursowych Abrahama Dyma jun. i Simchego Nathana Dyma wyznacza się celem ustalenia rozszerezenia masy dr. Artura Goldhamera do wynagrodzenia za sprawowanie tego urzędu audyencyę na 20 czerwca 1907 o godzinie 10 rano, na którą zwołuje się ogół wierzycieli powyższych mas.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 25 maja 1907.

L. cz. S. 3/6 92. (4552)

Ogłoszenie.

W konkursie Henryka Brennera i Eliasza Hirscha przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarsza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarsza konkursowego aż do dnia 14 czerwca 1907.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 21 czerwca 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 31 maja 1907.

Konkurs.

L. W. 49774 (4519 3-3)

Konkurs.

Wydział Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, ogłasza niniejszem konkurs na posadę chemika przy kraj. szpitalu powszechnym we Lwowie, z płacą 2400 kor. rocznie, oraz z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 300 kor. rocznie.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 15 lipca 1907 roku na ręce dyrektora szpitala krajowego we Lwowie do Wydziału Krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeśli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieszczyć należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austriackiej, — metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, — tudzież świadectwa i doku-

menty udowadniające posiadanie fachowego specjalnego wykształcenia w chemii lekarskiej, bakteriologii, oraz w nowszych sposobach badania krwi.

We Lwowie, dnia 24 maja 1907.
Piotrowski, m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 932/07. (4538 2-3)

Edykt

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej Eugeniusza Miskyego, jako byłego substytuta c. k. notaryusza Jana Bosakowskiego w Sniatynie, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich rozszerezenia udzielone zostanie przyzwolenie Izby na wydanie rzeczony kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. C. X. 146/7 (1) (4523)

Edykt

Przeciw Eliaszowi i Annie Tuczapskim, Władysławowi Pogórskiemu, Józefie Przedziemirskiej, tudzież masie spadkowej Teofila Pogórskiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Grzegorza Szewczuka, woźnego c. k. Starostwa w Tarnopolu pozew o uznanie i intabulacyę praw własności realności lwh. 894 gm. Tarnopol.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 lipca 1907 godz. 8 rano, biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Schmidta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Tarnopol, dnia 1 czerwca 1907.

L. 68.848.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 6. czerwca 1907 l. 20.396/2875 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo rolnictwa wprowadzania świń z powiatów sądowych Felsőőr i Nemet-Ujvár (komitat Vas) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Wal. Mezericz z powodu szerezenia się róży węglikowej zakazano wprowadzania świń z granicznego powiatu sądowego Puchó (komitat Trencsen) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 15 i 29. maja 1907 l. 18.204/1773 i 19.518/2727, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 19 i 31. maja 1907 l. 61.411 i 66.034 (Gazeta Lwowska z 19. maja i 2. czerwca 1907 Nr. 114 i 124).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 8. czerwca 1907.

L. 787/907 (4549)

Edykt

Dnia 31 maja 1907 wpisany został na listę Adwokatów dr. Feliks Rzymkowski z siedzibą w Krzeszowicach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 31 maja 1907.

L. 789/907 (4550)

Edykt

Dnia 30 maja 1907 zmarł s. p. dr. Emil Dolniewicz adwokat w Gorlicach a jego substytutem ustanowiono p. dr. Tadeusza Zapalę adwokata w Gorlicach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 31 maja 1907.

L. cz. C. II. 202/7 (2) (4581)

Edykt

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Maciejowi Bochnakowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 368 kor. 35 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 12 czerwca 1907 o 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Macieja Bochnaka ustanawia się pana Władysława Kopcia w Łopuszce wielkiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Bochnaka w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 31 maja 1907.

L. cz. C. 39/7 (2) (4572)

Przeciw nieobecny Maryannie z Janoszków Sitej i Janowi Janoszkowi z Chochołowa wniósł Jan Kopel pozew o 336 kor. zpn. Rozprawa odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o 11 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator Józef Kop z Chochołowa zastępywać będzie pozwanych dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 29 maja 1907.

L. cz. C. I. 126/7 (1) (4574)

Edykt

Przeciw Janowi Światłowskiemu Antosia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Iwana Marcyniuka Petra pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 czerwca 1907 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Światłowskiego Antosia niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Michała Furyka w Rosochaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Światłowskiego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 25 maja 1907.

L. cz. C. I. 198/7 (1) (4569)

Edykt

Przeciw Maryi Komarnickiej córki Wasyla, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Boryni przez Iwana i Justynę Hozanów pozew o własność gruntu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Stefana Denkowicza w Zadziesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borynia, dnia 31 maja 1907.

L. cz. Cw. 417/7 (1) (4553)

Edykt

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Chang Leiner pozew wekslowy o 200 kor., 300 kor., 500 kor. i 620 kor. czyli w łącznej kwocie 1620 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1907 lez. Cw. 417/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. Józefa Baranowskiego adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 31 maja 1907.

L. cz. C. 101/7 (4) 103/7 (4) (4607)

Edykt

Przeciw nieobecny 1) Michałowi Migutowi i Franciszkowi Furmanowi przedtem w Wysokiej, 2) Franciszkowi Sala i Joachimowi Łyczko przedtem w Wysokiej wniósł Towarzystwo pożyczkowe i Oszczędności w Głogowie przez pełnomocnika p. Tadeusza Stanisza c. k. notaryusza w Głogowie skargi: ad 1) o 240 kor. zpn. ad 2) o 498 koron zpn.

Pierwsza audyencya w obu tych sprawach odbędzie się w dniu 11 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator p. Augustyn Hliniak z Głogowa będzie nieobecnych zastępować, dopóki się w sądzie zgłoszą, lub pełnomocnika ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. C. 82/7 (1) (4606)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Grzegorza Bika, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Iwana Bika pozew o oddanie w posiadanie gruntu stanowiącego p. gr. l. kat. 2276 i 2262 gm. Pie-trusza Wola.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana Iwana Daszyka w Pietruskiej Woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki spadkobiercy pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 15 maja 1907.

L. cz. C. V. 125/7 (1) (4522)

Przeciw Józefowi Gąsiorowi, Jędrzejowi Gąsiorowi, Agnieszce Gąsior i Zofii Gąsior, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Jasle przez Stanisława Miteraję pozew o uznanie i intabulację prawa własności pgr. lk. 805/33 w Czermny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem, Nr. b. 25.

Celem strzeżenia praw Józefa, Jędrzeja, Agnieszki i Zofii Gąsiorów ustanawia się pana dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 22 maja 1907.

L. cz. Cw. 419/7 (1) (4554)

E d y k t.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu pozew wekslowy o 1200 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia z dnia 31 maja 1907 l. cz. Cw. 419/7 (1).

Celem strzeżenia praw Uschera Kleina ustanawia się pana dr. Józefa Baranowskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego, w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 31 maja 1907.

L. cz. E. 847/7 (2) (4583)

E d y k t.

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie przeciw Izakowi Kalmanowi i Racheli Seifom z Rohatyna o sprzedaż realności whl. 788 gminy Rohatyn ustanawia się celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Izakowi Kalmanowi i Racheli Seifom tus. uchwały z 13 maja 1907 E. 847/7 (2) pozwalającej licytację i dalszych w tej sprawie uchwał, tudzież celem strzeżenia ich praw kuratorem w osobie adwokata dr. Katza w Rohatynie, który będzie ich zastępował dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 13 maja 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 23/6 (3) (4541 1-3)

E d y k t.

Chaim Robinson syn Judy Hersza z Monasterzysk uznany umysłowo niedołążnym.

Kurator Juda Hersch Robinsohn w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. P. 27/7 (1) (4525)

E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Tacyannę Jacyk żonę Michała w Husnem wyżnem.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Jacyka w Husnem wyżnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 19 lutego 1907.

L. 2/7 (6) P. 5/7 (4521)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Aleksandra Feilla, właściciela dóbr Zręczyce i Podolany.

Kuratorem jego ustanowiono p. Adama Ruebenbauera, kandydata notaryalnego w Bochni.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. P. 32/7 (11) (4524)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wacława Riegera z Bohorodeczan.

Kuratorem jego ustanowiono Alojzego Riegera w Bohorodeczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodeczany, dnia 24 marca 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 37/7 (2) (4478 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Geni Horowitz ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 60.025 na nazwisko Genia Horowitz i na kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie książeczka uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. T. 20/6 (4) (4488 3-3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu Wasyla Maksymiuka syna Dnytra z Myszyna 54 letniego, miał jaką wiadomość, iżby do jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu nazwanemu sądowi lub też kuratorowi Iwanowi Maksymiukowi w Myszynie dał wiadomość, inaczej po upływie powyższego czasokresu tenże za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. T. II. 6/7 (1) (4492 3-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek Jakóba Landesberga postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy wrzekomo skradzionego weksla na 770 koron opiewającego dnia 8 października 1906 w Uhryniu wystawionego, w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego a przez księdza Ksenofonta Guglewicza w Uhryniu zaakceptowanego, wzywa posiadacza rzeszonego weksla, aby w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, zgłosił się ze swoimi prawami w podpisanym sądzie obwodowym, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeszonego czasokresu weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 maja 1907.

Spadki.

L. cz. A. 433/6 (4) (4515 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 7 listopada 1906 w Myszkowie zmarła Marya Roga bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Iwan Roga kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 27 kwietnia 1907.

L. cz. A. 50/7 (4) (4530 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Estera Ettla Ungerfeld zmarła dnia 13 lutego 1906 w Rudkach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli pozostawiając w spadku 1/6 część realności whl. 584 gminy Rudki objętej.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł

dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek dla którego ustanawia się kuratorem Salamona Brunnengraberera w Rudkach. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 19 stycznia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 47/7 Spół. B. 47 (4490)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skole.
Brzmienie firmy: Firma handlowa Tauby Rechter synowie Simon Józef Rechter & Comp. w Skolen.

Uprawnieni do zastępstwa dotąd zbiorowo którzykolwiek dwaj ze spółników, odtąd zbiorowo wszyscy trzej spółnicy.

Podpis firmy: dotąd pod pieczęcią zawierającą nazwę firmy lub pod wypisaną przez kogobądź nazwa firmy podpisawali którzykolwiek dwaj spółnicy imieniem i nazwiskiem, odtąd podpisywać będą wszyscy trzej spółnicy imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 15 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 8 marca 1907.

L. cz. Firm. 474 Stow. II. 111/8 (4493)

O b w i e s z c e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 28 marca 1907 uchwaloną została zmiana §§ 1, 7 i 75 statutów w ten sposób, że paragrafy te obecnie opierać będą:

§ 1. W myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. u. p. tworzą podpisani stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, w języku niemieckim „Credit-Verein in Tarnopol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Stowarzyszenie to ma swoją siedzibę w Tarnopolu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie w zakresie niniejszego statutu członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

§ 7. Podpis za stowarzyszenie skutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia swoje podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba jest podpisu obu członków dyrekcji lub ich zastępców.

§ 75. Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z czasopism polskich lub za pomocą ogłoszenia w miejscu siedziby towarzystwa to jest Tarnopol.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 maja 1907.

L. cz. Firm. 444 Rg. A. I. 32 (4456)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Brzmienie firmy: „Sudhoff i Grabowski”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: skład farb i materiałów.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 16 kwietnia 1907.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Sebastian 2im. Sudhoff i Zygmunt Maryan 2im. Grabowski.

Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy ze spółników z osobna.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez ktoregokolwiek ze spółników.

Dzień wpisu: 1 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 542 Rg. A. I. 35 (4457)

Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru Oddziału A.:
Siedziba firmy: Lwów, plac kapitulny l. 1.
Brzmienie firmy: „Droguerya Leszka Śladowskiego”.

Właściciel: Leszek Śladowski.

Dzień wpisu: 15 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 maja 1907.

Doniesienia prywatne.

KAPIEL

PERLA SASKIEJ SZWAJCARYI
niezrównanie piękna nad ELBA położona.

Kapiele mineralne, solne, żywiczne i t. p.

Elektryczne oświetlenie, rurociągi gazowe i wodne. Sport górski i wodny, sposobność rybołówstwa.

Plac tenisowy i krokietowy, codziennie koncert.

Prospecta i bliższe wyjaśnienia przez Radę miejską

W SCHANDAU.



SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencja Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaivyi i kureby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Zaproszenie

na ogólne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie w dniu 17 czerwca 1907 o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków za rok 1906.
3. Odczytanie sprawozdania lustratora.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rachunków za rok 1906 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
5. Wniosek na rozdział zysku.
6. Wybór 3 ustępujących członków Rady nadzorczej.
7. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcji i 1 zastępcy.
8. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1907.
9. Wnioski członków.

W Lubaczowie, dnia 22 maja 1907.

Jan Małeckki,
sekretarz.

Władysław ks. Sapieha,
prezes.

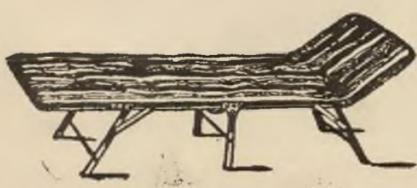
LUBIEN.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitem skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dug (artretyzm), Wypociny pozapalne tak duowe jakoteż reumatyczne, Obrzeki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischios), niedowłady i porażenia. *Zoży*, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofalicznym. Choroby kobiece szczególnie białe upływy, Choroby skórne, kile w późniejszych stadiach, po nadużyciu rtęci. Pora kąpielowa trwa od 10 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z C O, ala Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dieta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. Cena mieszkań: od 1 kor. 20 hal. do 4 kor. 60 hal. dziennie, kąpiele od 1 kor. 20 hal. do 1 kor. 60 hal. a borowinowe po 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacja kolejowa, poczta, telegraf i połączenie telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracja.

Lekarz zakładowy **Dr. Ksawery Obmiński.**

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą
Dyrekcya zakładu kąpielowego.



Polecamy
jako praktyczną
nowość!

Nasze łóżko reklamowe do składania z materacem, poduszką, kocykiem i dwoma prześcieradłami za 30 koron. Łóżka żelazne szafkowe z materacem, poduszką i kołdrą 40 koron. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Własnego wyrobu kompletne sypialnie, salony, pokoje męskie, parawany i mebelki luksusowe.

Ogromny wybór materii meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, karniszy, koców, pledów i kap na łóżko. Własnego wyrobu pościel, kołdry, materace, poduszki, sienniki zwykłe i sprężynowe, prześcieradła, poszewki i t. p. Zakład nasz jest jedyny we Lwowie gdzie można wszystko potrzebne do urządzenia mieszkań, nabyć razem, po możliwie najniższej cenie, przy najdogodniejszych spłatach.

Na wszystkie u nas nabyte towary dajemy pisemną gwarancję za dobroć, gdyż wykonujemy wszystko we własnych pracowniach stolarskich, tapicerskich i pościelowych.

J. Schuster i K. Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Prawnie chroniony!



Allein echter Balsam
aus der Schutzengel-Apothek
A. Thierry in Pragrad
bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Każde naśladowstwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specjalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 słoiki K 3.60.

Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Apteka Dra Jana Piepes - Poratyńskiego, Szynona Haya i Z. Ruckera we Lwowie. Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franco.

Jeszcze tylko kilka dni.

Ciągnienie już 28 czerwca 1907

król. węg.

Państwowej loteryi dobroczynnej.

Główna wygrana 150.000 kor.

Ogólna wygrana 365.000 kor.

Los kosztuje 4 kor.

Losy są do nabycia w król. węg. „Lotto-Gefalls-Direktion in Budapest“ (Hauptzollamt) we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych i salinarnych na wszystkich stacjach kolejowych i we wszystkich prawie trafikach i domach bankowych.

Królewsko-węgierska Dyrekcya loteryjna.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECIALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz

normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halleka 5.

Clayton & Shuttleworth Limited.

Debet. Bilanz pro 31 Dezember 1906. Kredit.

An		Per Grundstücke und Gebäude in Lincoln, Wien, Pest, Craiova u. Bukarest, wie per letzter		Kredit.	
Aktienkapital:		Rechnung	fst 390.244 7 7		
70.000 5 proz. Kumulativ-Vorzugsaktien zu je fst 5 voll eingezahlt	fst 350.000 0 0	Abzüglich Übertrag auf Inventar und Maschinen	„ 78.062 0 9		
450.000 Stammaktien zu je fst 1 voll eingezahlt	450.000 0 0		„ 317.182 6 10		
4 proz. Obligationen	250.000 0 0	Neuerwerbungen während des Jahres	„ 54.610 12 5		
4 1/2 proz. „B“-Obligationen	400.000 0 0		„ 371.792 19 3		
Diverse Kreditoren	34.957 11 11	Abzüglich des von der Versicherungsgesellschaft anlässlich eines Feuers erhaltenen und an die Trustees der Inhaber der Obligationen erster Emission übertragenen Betrages	„ 3.0000 0 0		
Zugewachsene Obligationenzinsen	12.297 8 6		„ 368.792 19 3		
Darlehen von Herrn Alfred Shuttleworth	100.000 0 0	Abzüglich der in vorhergehenden Jahren abgeschrieben Wertverminderungen	fst 5.604 17 2		
Reservefonds L. letzter Rechnung	23.943 3 10	Abzüglich der in diesem Jahre abgeschrieben Wertverminderungen	„ 2.800 6 9	fst 360.387 15 4	
Reservefonds, Zuwachs in diesem Jahre	5.000 0 0	bei den Trustees der Inhaber der Obligationen erster Emission deponierter Betrag	„ 8.405 3 11	„ 3.000 0 0	
Reserve für Kapitalsanlagen laut letzter Rechnung	40.000 0 0	Inventar, Maschinen, Modelle etc. in Lincoln, Wien, Pest, Prag, Krakau, Lemberg, Craiova, Bukarest und Temesvar wie per letzter Rechnung	„ 125.489 14 11		
Gewinn- und Verlust-Konto:		Zuzüglich Übertrag von Gebäuden	„ 78.062 0 9		
Kreditsaldo	63.752 18 4	Neuerwerbungen während des Jahres	„ 17.680 11 6		
Saldo vortrag des letzten Jahres	6.759 2 8		„ 216.232 7 2		
Abzüglich Halbjahres-dividende auf die Vorzugsaktien bis 30 Juni 1906	fst 8.750 0 0	Abzüglich des von der Versicherungsgesellschaft anlässlich eines Feuers erhaltenen Betrages	„ 4.500 0 0		
Übertrag auf Reservefonds	5.000 0 0		„ 211.732 7 2		
Kosten der Emission der „B“-Obligat.	14.505 13 10	Abzüglich der in vorhergehenden Jahren abgeschrieben Wertverminderungen	fst 36.354 10 6		
	28.255 13 10	Abzüglich der in diesem Jahre abgeschrieben Wertverminderungen	„ 13.958 17 0	161.418 19 8	
	42.256 7 7	Diverse Debitoren und Wechsel (einschliesslich der in gewissen Terminen ratenweise zu zahlenden und zu verzinsenden Beträge nach Reservierung für uneinbringliche und dubiose Forderungen abzüglich Skonto von noch nicht fälligen Beträgen)	„ 50.313 7 6	„ 650.814 5 3	
	fst 1.708.454 11 10	Vorauszahlungen und angewachsene Dividenden	„ 1.611 3 8	„ 1.611 3 8	
		Materialien und Fabrikate zum Kostenwerte oder darunter laut Inventarien bestätigt durch die geschäftsführenden Verwaltungsräte in Lincoln und Wien	„ 443.825 12 4	„ 443.825 12 4	
		Kapitalanlagen zum Kosten oder Marktpreise per 31 Dezember 1906	„ 26.279 13 5	„ 26.279 13 5	
		Kassa auf Kontokorrent etc. bei Banken und in der Hand	„ 61.117 2 2	„ 61.117 2 2	
				fst 1.708.454 11 10	

Passiva.

Spezial-Bilanz für Österreich pro 31 Dezember 1906.

Aktiva.

Passiva.		Aktiva.	
Kapital	9.700.000	Grund- und Gebäude-Konto	K. 4.301.746 65
Kreditoren	4.783.535	ab Abschreibung	K. 35.771 24
Reserve für Hauszinssteuer	9.462	Werkzeuge und Utensilien	K. 2.179.455 31
Gewinn- und Verlust-Konto	398.886	ab Abschreibung	K. 143.908 76
		Materialien und Vorräte	2.035.546
		Debitoren	3.556.620
		Barbestand und Guthaben bei der Bank	4.387.478
			646.264
	14.891.885		14.891.885

Wien, am 21 Mai 1907.

Clayton & Shuttleworth Limited. G. S. Blakey m. p.

Pierwsza c. k. austr. weg. wyłączna uprzyw. Fabryka farb fasadowych trwałych na zmiany powietrza
Carl Kronsteiner, Wiedeń, Landstrasse Hauptstrasse 120.

Kronsteina nowa emaliowa

Prawnie chroniony.

Fasadowa Farba

Proszek barwy rozprowadzany w 50 odcieniach, do zmywania, trwały na zmianę powietrza, ogniotrwały, jedno pochlgnięcie daje trwałą jednak porowatą emalę. Lepsza od farb olejnych.

Proszę żądać próbek gratisowe, książeczki z próbkami, prospekta etc.

Główny skład **ALOJZY HÜBNER, Lwów.**

Od wielu lat dostawca prawie wszystkich c. k. Domenów wojskowych i cywilnych urzędów budowniczych, kolei etc. Na wszystkich obsypanych wystawach premiiwane pierwszemi nagrodami.

Najtwardsza farba do fasad, ubitaczy wewnętrznych, szczególnie w szkołach, szpitalach, koszarach etc. i przedmioty wszelkiego rodzaju.

Metr kwadratowy kosztuje 2 1/2 ct. Skutek nadzwyczajny. Farba fasadowa trwała na zmianę powietrza, rozpuszczalna w wapnie w 49 odcieniach, równająca się farbom olejnym, od 12 centów za kilogram.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu: petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Willa „Teofila“ w Brzuchowicach do wynajęcia pokoje z kuchniami i bez kuchni po umiarkowanych cenach. Bliższa wiadomość tamże.

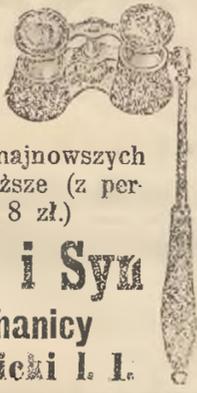
Internet

dla panien, nauka języków, Francuska i Niemiecka w domu dla konwersacji — przyjmuje zgłoszenia ulica Dąbrowskiego l. 12 po południu do końca czerwca.

Maryja Bielska.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 406.

Kaplele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kaplele szlismowe, skuteczne kuracja wodą ziemną, jak i kuracje mleczne.

BOBNA w bukowlńskich Karpatach stacja kolejowa.

Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

14 godzin jazdy od Bukaresztu a 11 od Lwowa.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociągi z górskich źródeł, kanalizacja, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, dwa razy dziennie koncert muzyki bystrzyckiego pułku, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpiele przy nerwowych, kobiecych i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach naczyń krwionośnych i exudatach. — Prospekty gratis. — Lekarskich objaśnień udziela radaea cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł

Dr. ARTHUR LOEBEL.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie

Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wysmienite, bole usmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K.1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym lwem“
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

!Na raty!
jakoteż biżuterię złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. Uhren-Versandhaus MENDL in Wien IX./1 Porzellangasse 25. Cenniki za marką zwrotną.

ZEGARKI
każdemu

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souehong K. 4—, Souehong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół kłgr. poleca handel herbata i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

WAPNO

skaliste do murowania najlepszej jakości, jak również wapno nawozowe (miał wapienny) dostarcza wagonami do każdej stacyi po najniższych cenach

Spółka kredytowa budowniczych
we Lwowie,
ul. Hetmańska l. 12.

MOLE!

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytepienia owadów domowych mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon kor. 1-20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. Pudełko 60 hal. **Papier antymolowy** ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwabę, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypanki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tepienia pluskw. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pehel i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

Alichenia niezawodny środek do wytepienia grzyba domowego. — Kg. 80 hal.

We LWOWIE: Sklepy własne: przy ul. Sykstuskiej l. 25, ul. Hetmańskiej l. 6 (stacja tramwayu elektrycznego).

W KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.

W PRZEMYŚLU: ul. Mickiewicza l. 11.

W STANISŁAWOWIE: ul. Sapieżyńska l. 10.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.)

Wycieczka do Wiednia!

Na ogólne życzenie przedłużamy za zezwoleniem c. k. Dyrekcji kolei państwowych pobyt we Wiedniu do 18 b. m. a zarazem przenosimy termin odjazdu z 9 b. m. na 12 czerwca z tem nadmienieniem, że chcąc uniknąć przepięnienia już 10 b. m. zamykamy listę zgłoszeń.

Bilety przez wymienionych miejsc sprzedają nabywać można w drogueryi W. P. Leszka Sładowskiego, magistra farmacyi, plac Kapitulny Nr. 1.

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego? Oto sekret mój:
Bo piję tylko arcyzdrową
Kathreiner Kneippowską
Kawę słodową“

Baczność!

Prawdziwa jedynie w oryginalnych pakietach z nazwiskiem **Kathreiner.**

W interesie zdrowia nie powinien nikt pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki.

Kathreiner Kneippowska kawa słodowa

czywa od lat wielu ustalonej sławy jako najbardziej przyjemna w smaku domieszka do kawy zwykłej, łatwo strawna, wielce pożywna, wytwarzająca krew, a tem samem wzmacniająca zdrowie, przyczem niegodzi rozdrażniającej smak kawy zwykłej.

Marka ochronna: Wizerunek probuszcza Kneippa.

Dzieci należy przyzwyczajać odtąd tylko do **Kathreiner kawy słodowej.**

